WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK I, Nr 154
CZWARTEK
16 grudnia 1948 roku
Wsch. sł. 7.40, zach. 15.24

Władysław Kowalski
Marsz. Sejmu Ustawodawczego RP

NA HISTORYCZNYM PRZEŁOMIE

Ze szczerym zadowoleniem i radością powita zjednoczenie Partii Robotniczych każdy rzetelny demokrata, każdy rzetelny ludowiec. Z głębokim natomiast smutkiem spogląda na to zjednoczenie klasy robotniczej każdy reakcjonista miejski i wiejski. Bo jedyną nadzieją reakcji w Polsce Ludowej była nadzieja utrzymania i pogłębienia rozbicia mas pracujących w mieście i na wsi. Tak bywało zawsze, odkąd burżuazja dostrzegła grożące jej niebezpieczeństwo ze strony mas ludowych.

Amatorów na rozbijaczy mas pracujących, amatorów na zdrajców i sprzedawczyków zawsze było pod dostatkiem. System kapitalistyczny był i jest, tam gdzie on dotąd istnieje, doskonałym deprawatorem ludzi, wychowawcą wszelkiego rodzaju kanalii. Przewodnią ideą polityki systemu kapitalistycznego jest oszustwo, jak główną sprężyną działania: pieniądz. „Za pieniądze ksiądz się modli, za pieniądze ludzie podli". Za pieniądze kupowało się ludzi z obozu robotniczego i chłopskiego, ludzi słabych, tchórzliwych, albo podłych, którzy poto wstępowali do partii robotniczych czy chłopskich, aby te partie opanować lub rozbić, a masy ludowe zdradzić. Nasze pokolenie patrzyło w ruchu robotniczym na czyny Piłsudskich, Pużaków, Kwapińskich i wielu, wielu innych, a w ruchu chłopskim na Poniatowskich, Miedzińskich, Kościałkowskich i t. p. Nie trzeba więc szukać argumentów i dowodów zdrady. Patrzyliśmy własnymi oczyma na bratobójcze walki na ulicach Warszawy organizowane przez pana Pużaka, który obecnie w celi więziennej rozmyśla nad popełnionymi zbrodniami. Widzieliśmy przy robocie „króla fornali" pana Kwapińskiego, który ratował pańskie dwory przed rewolucją chamów, dziś zaś wysługuje się obcej burżuazji, jak i pan Mikołajczyk z chłopskiego bieguna zdrady.

Ale zanim jedni poszli na pokutę za popełnione zbrodnie, a inni uciekli z rodzinnego kraju by dalej za pieniądze służyć możnym i bogatym bez względu na rasę i wyznanie, jakże dużo zła uczynili tym, którym przewodzili i których zarazem zdradzali. Ilu ludzi poszło przedwcześnie do grobu, ile przelało się krwi robotniczej i chłopskiej z winy tych faryzeuszów, którzy udawali socjalistów albo ludowców. Ile z ich winy powstało krzywd i nędzy w mieście i na wsi. Panowanie endecji, a po zamachu majowym piłsudczyzny, BBWR czy OZONU byłoby niemożliwe bez jawnego lub ukrytego poparcia przez działaczy z PPS czy stronnictw chłopskich. Zahamowano kraj w rozwoju, spowodowano klęskę wrześniową w imię uratowania kapitalistycznego reżimu. Służono nie krajowi i narodowi lecz kapitałowi. Ci pseudo-socjaliści i ludowcy, gdy głosili hasła przewrotu społecznego, socjalizmu i reform społecznych, mówili to jedynie poto, aby nie utracić wpływów w masach potrzebnych im do dalszego oszukiwania tych mas.

Jeszcze w Ludowej Polsce próbowali ci ludzie zająć czołowe stanowiska w PPS dla służenia tej samej sprawie, jakiej służyli dziesiątki lat, to jest kapitalizmowi. Lecz tym razem masy robotnicze zdecydowanie odżegnały się od nich. PPS weszła na właściwą drogę i zdecydowanie idzie po tej drodze ku zjednoczeniu z PPR. Tak więc kończy się rozbicie w łonie proletariatu stwarzane i podsycane przez wrogów ludu.

Dziesiątki lat trwająca walka o zjednoczenie klasy robotniczej staje się faktem, gdy brakło sprawcy tego rozbicia panującego u nas przed wojną—kapitalizmu. Oczywiście, pieniądze na podlenie ludzi i obecnie by się znalazły. Dostają je przecież Kwapińscy i Mikołajczyki. Ale działać za kapitalistyczne pieniądze w Polsce Ludowej przeciwko ludowi pracującemu nie wolno. Obecnie za podlenie, przekupywanie ludzi i oszustwo idzie się do kryminału. Sprawiedliwość musiała nadejść i nadeszła.

A więc, gdy dla jednych łączenie się obydwóch partii robotniczych jest radością, dla innych jest ono smutkiem. Ale ci inni byli krzywdzicielami mas ludowych, byli pasożytami na żywym ciele narodu i Polski, to też ich smutek nic nas nie obchodzi. Chodzi o sprawiedliwość, o byt olbrzymiej większości narodu—robotników i biednych chłopów. Jeżeli klasa robotnicza, mimo rozbicia, przodowała zawsze w walce wyzwoleńczej mas pracujących, to po swym zjednoczeniu stanie się wielekroć silniejsza, jeszcze bardziej zdolna do odparcia wszelkich zakusów reakcji na nasz ludowy ustrój. A z drugiej strony, dźwigając na swych barkach główny ciężar odbudowy i przebudowy naszego kraju, pod jednym kierownictwem politycznym, klasa robotnicza będzie zdolna wnieść jeszcze większy wkład pracy w tym dziele.

Tak widzą te sprawy podstawowe masy chłopskie, trzymane przed wojną w ubóstwie i zacofaniu przez polską burżuazję. Masy chłopskie witają zjednoczenie partii robotniczych z wiarą i nadzieją na szybsze umaszynowienie wsi, elektryfikację, radiofonizację, przebudowę, a więc na poprawę warunków bytu, który wypracowany zostanie wspólnymi siłami całego ludu roboczego miast i wsi.



K.I. Gałczyński

Pieśń na Zjednoczenie Partii

NASZA PIEŚŃ to najprostsza jest nuta,
naszą pieśń śpiewa miasto i wieś
i pod strop jak kolumna Zygmunta
z serc miliona wystrzela ta pieśń;

my nad Wisłę i Odrę i Nysę
jasne jutro niesiemy bez chmur,
robotniczą i chłopską ojczyznę
budujemy, wznosimy jak mur —

laur uwieńczy naszą walkę,
plon stokrotny wyda trud,
dał nam przykład Świerczewski - Walter,
jak się walczy za partię i lud.

Zjednoczeni na chwałę stuleci,
rozśpiewani jak morze i wiatr
robotnicy, żołnierze, poeci
my z tą pieśnią idziemy przez świat;

chwała tym, co w uporze wytrwali,
tylko upór przybliża nam cel,
my jak w słońce wejdziemy w socjalizm
z naszą flagą, gdzie czerwień i biel,

laur uwieńczy naszą walkę,
plon stokrotny wyda trud,
dał nam przykład Świerszczewski - Walter,
jak się walczy za partię i lud.

Zjednoczenie polskiej klasy robotniczej

przyśpieszy zwycięski marsz do socjalizmu

II Zjazd Polskiej Partii Robotniczej i XXVIII Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej powzięły dn. 14 grudnia 1948 r. jednogłośnie uchwały tej samej treści.

Uchwały stwierdzają, iż w wyniku doświadczeń, zdobytych przez polską klasę robotniczą w bohaterskich walkach, prowadzonych na czele mas pracujących o wyzwolenie społeczne i narodowe, w wyniku doświadczeń, zdobytych w walkach z caratem, z rządami pruskimi i austriackimi, w zaciętych walkach z wyzyskiem i dyktaturą kapitalistyczną, w walkach z rodzimym faszyzmem i najazdem hitlerowskim,

dzięki walce, prowadzonej na przestrzeni dziesięcioleci o braterstwo broni z rosyjskim ruchem rewolucyjnym, o przyswojenie sobie doświadczeń Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej oraz heroicznego budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim,

dzięki wyrugowaniu agentury piłsudczyzny i rozbiciu podstaw ideologii reformistycznej i nacjonalistycznej, którą w interesie burżuazji prawica PPS wpajała masom pracującym, powodując rozłam w ruchu robotniczym,

dzięki uwolnieniu się rewolucyjnego nurtu ruchu robotniczego od błędnych koncepcji luksemburgistowskich i przezwyciężeniu tendencji sekciarskich,

dzięki wytrwałej realizacji idei jednolitego frontu klasy robotniczej, głoszonej i wcielanej w czyn przez działaczy SDKPiL, KPP, PPR i lewicowych działaczy PPS i RPPS, idei, realizowanej przez masy robotnicze w ogniu bohaterskich zmagań z wrogiem klasowym,

dzięki zdobyciu władzy przez masy ludowe z klasą robotniczą na czele i obaleniu panowania kapitalizmu, co stało się możliwe przede wszystkim w wyniku rozgromienia hitleryzmu przez bohaterską Armię Czerwoną,

dzięki jedności działania klasy robotniczej i dzięki sprawowaniu przez nią przodującej roli w dziele rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego kraju, w walce z siłami reakcyjnymi, antydemokratycznymi i antynarodowymi, dzięki kierowniczej roli klasy robotniczej w marszu Polski Odrodzonej ku Socjalizmowi, dzięki świadomości, że jedność organizacyjna, polityczna i ideologiczna klasy robotniczej, uwielokrotni jej siły, siły państwa i narodu,

dzięki zwycięstwu leninowskiej idei sojuszu robotniczo - chłopskiego, który stał się podstawą zwycięstw demokracji ludowej w Polsce,

dzięki konsolidacji polskiego ruchu robotniczego na gruncie marksizmu - leninizmu, ideologii wypróbowanej w ogniu walk międzynarodowych sił postępu i pokoju przeciwko reakcji i imperializmowi, w zwycięskim budownictwie socjalizmu w Związku Radzieckim, w rozwoju krajów demokracji ludowej ku socjalizmowi —

— DOJRZAŁY WARUNKI ORGANICZNEGO ZJEDNOCZENIA POLSKIEGO RUCHU ROBOTNICZEGO.

Wierni idei proletariackiego internacjonalizmu, wierni najlepszym tradycjom walk szeregu pokoleń działaczy rewolucyjnych, wierni pamięci tych, którzy oddali swe życie w walce o wyzwolenie człowieka pracy z wyzysku kapitalistycznego i ucisku imperialistycznego, tych, którzy polegli w walce w mieście i na wsi, na stokach Cytadeli, w więzieniach i obozach, na wszystkich bojowych posterunkach walki z faszyzmem, tych, którzy ginęli z rąk bandyckiego podziemia reakcyjnego w Polsce Odrodzonej,

wcielając w życie ich najpiękniejsze ideały, ich najgorętsze pragnienia jedności i zwycięstwa klasy robotniczej — zbudowania Polski Socjalistycznej,

w przekonaniu, że zjednoczenie polityczne klasy robotniczej zrodzi nowe, ogromne siły twórcze robotników, chłopów i inteligencji, że przyczyni się do wzrostu dobrobytu mas pracujących, do umocnienia niepodległości i suwerenności naszego państwa, że przyśpieszy nasz marsz do socjalizmu.

II ZJAZD POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ — UROCZYŚCIE POSTANAWIA DOKONAĆ ZJEDNOCZENIA Z POLSKĄ PARTIĄ SOCJALISTYCZNĄ i utworzyć POLSKĄ ZJEDNOCZONĄ PARTIĘ ROBOTNICZĄ — partię polskiej klasy robotniczej, partię przodującą narodowi polskiemu w zwycięskim marszu do Socjalizmu.

XXVIII KONGRES PPS — UROCZYŚCIE POSTANAWIA DOKONAĆ ZJEDNOCZENIA Z POLSKĄ PARTIĄ ROBOTNICZĄ i utworzyć POLSKĄ ZJEDNOCZONĄ PARTIĘ ROBOTNICZĄ — partię polskiej klasy robotniczej, partię przodującą narodowi polskiemu w zwycięskim marszu do Socjalizmu.

II Zjazd Polskiej Partii Robotniczej

W historycznej już dziś sali „Roma", w której odbywał się pierwszy zjazd Polskiej Partii Robotniczej, pamiętne posiedzenia KRN, dziesiątki narad i wieców, zgromadzili się delegaci na drugi zjazd PPR, mający podjąć historyczną uchwałę o zjednoczeniu klasy robotniczej.

Przybywają delegaci Śląska, wśród których zwracają uwagę górnicy-przodownicy pracy Cyroń i Bugdoł oraz sekretarz organizacji partyjnej kopalni „Zabrze-Wschód" — Pawlakokowa. Obok nich zasiadają delegaci robotniczej Łodzi z przodownicami pracy prządkami Świtoniak z PZB nr 1 i Gościmińską z PZPB — „Ruda Pabianicka" na czele.

Panuje nastrój dumy i radości. Wśród zgromadzonych 1.008 delegatów przeważają robotnicy. Duży procent stanowią chłopi.

Obecni wstają, rozlegają się długotrwałe burzliwe oklaski, kiedy miejsce za stołem prezydialnym zajmuje sekretarz generalny Polskiej Partii Robotniczej **Bolesław Bierut.** Huragan oklasków przechodzi w potężny śpiew Międzynarodówki.

„Towarzysze! Z polecenia Komitetu Centralnego otwieram II Zjazd Polskiej Partii Robotniczej" — brzmią uroczyście pierwsze słowa sekretarza generalnego partii.

W imieniu organizacji warszawskiej, łódzkiej i śląsko-dąbrowskiej ob. Strzelecki proponuje 41-osobowe prezydium zjazdu. Gdy pada jako pierwsze nazwisko sekretarza generalnego partii **Bolesława Bieruta,** delegaci odpowiadają długotrwałą owacją.

Do prezydium wchodzą wypróbowani bojownicy o wyzwolenie społeczne i narodowe serdecznie i długo oklaskiwani: **Jakub Berman, Aleksander Zawadzki, Roman Zambrowski, Hilary Minc, Marian Spychalski, Franciszek Witold-Jóźwiak, Stanisław Radkiewicz, Franciszek Mazur, Edward Ochab, Hilary Chełchowski, Władysław Gomułka, Zenon Nowak, Jerzy Albrecht** i inni. Gorąco wita sala wybranych do prezydium przodowników pracy: **Bronisławę Świtoniak, Annę Łabus, Bernarda Bugdoła, Kazimierza Kołodziejczuka** i innych.

Sprawozdanie Komitetu Centralnego złożył sekretarz generalny partii **Bolesław Bierut.** Sprawozdanie przerywane było wielokrotnie burzliwymi oklaskami i owacjami oraz śpiewem Międzynarodówki. Gdy mówca wspomniał o ofiarze życia wielu tysięcy członków PPR i ofiary, złożone przez poprzedzające ją organizacje rewolucyjnego ruchu robotniczego, które walnie przyczyniły się do zjednoczenia ruchu robotniczego, obecni powstali i głębokim milczeniem uczcili pamięć bohaterów

Szczególny entuzjazm wzbudziły słowa: **„Jesteśmy dumni z ogromnego wkładu, jaki wnosi nasza partia do Zjednoczonej Partii".**

Jeden z najstarszych działaczy rewolucyjnego ruchu robotniczego **Franciszek Łęczycki** składa sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, które Zjazd jednogłośnie przyjmuje

Sprawozdanie Komisji Mandatowej przedłożył Zenon Nowak. Na zjazd wybrano 1.012 delegatów, z których przybyło 1.008. Komisja stwierdza, że wybory delegatów we wszystkich ośrodkach partyjnych odbyły się zgodnie ze statutem. Mandaty wszystkich obecnych uznano za ważne.

Delegaci jednogłośnie zgodnie z propozycją Komisji Mandatowej stwierdzili prawomocność II Zjazdu

Projekt uchwały w sprawie zjednoczenia Polskiej Partii Robotniczej z Polską Partią Socjalistyczną odczytał Aleksander Zawadzki.

Wszyscy delegaci podnoszą w górę ręce z mandatami, na pytanie sekretarza generalnego Komitetu Centralnego PPR, kto jest za przyjęciem uchwały. Nie ma sprzeciwu, nikt nie powstrzymał się od głosu. Znów huragan oklasków, z którego wybucha potężna melodia Międzynarodówki.

Na tym zakończyliśmy obrady — brzmią słowa sekretarza generalnego PPR. — **Spotkamy się jutro, jako delegaci na pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.**

Delegaci zagraniczni na Kongres

przybyli do Warszawy

W ciągu ubiegłych dwóch dni przybyli do Warszawy delegaci zagraniczni na Kongres Zjednoczeniowy.

W stolicy Polski znajdują się już obecnie: **Norland** — członek KC Duńskiej Partii Komunistycznej, **Jean Terfve** — sekr. CK Belgijskiej Partii Komunistycznej, **Herta Kuusinen** — członek Biura Polit. Fińskiej Partii Komunistycznej i przewodn. frakcji poselskiej Demokratycznego Zw. Finlandii **Gunnar Oechman** (sekretarz partii) i **Bueckstroem** oraz **Gosta Kempe** z ramienia Szwedzkiej Partii Komunistycznej, **Gotlieb Fiala** (członek Biura Polit.) i **Franz Marek** (członek KC) — z ramienia Austriackiej Partii Komunistycznej, **Marosan** — zast. sekr. gen. Węgierskiej Partii Pracujących, **Harry Pollitt** — sekr. Brytyjskiej Partii Komunistycznej, **Arthur Ramette** — członek Biura Polit. Francuskiej Partii Komunistycznej i **Marius Patinaud** — członek KC tejże partii, min. robót publ. **Teodor Jordachescu** i min. kopalń i nafty **Miron Constantinescu** — obaj członkowie Biura Polit. Rumuńskiej Robotniczej Partii oraz członek KC tej partii **Nicoleshi, Jan Schalker** — członek KC Holenderskiej Partii Komunistycznej, **Michał Prifti** — członek KC Albańskiej Partii Komunistycznej, **Zdenek Fierlinger** — wicepremier, **Rudolf Slansky** — sekr. Czechosłowackiej Partii Komunistycznej i sekr. organizacji okręgowej z Morawskiej Ostrawy — **Fuks, Vladimir Poptonow** — członek Biura Polit. Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), **Zerrarbo Mitowski** — członek KC Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), **Johannides** — członek Biura Polit. Greckiej Partii Komunistycznej, **Strand Johansen** — członek KC Norweskiej Partii Komunistycznej, **Vincente Uribe** — członek Biura Polit. Hiszpańskiej Partii Komunistycznej i **Juan Comorera** — członek Biura Polit. tejże partii, dr **Josef Dadoo** — członek KC Komunistycznej Partii Unii Południowo-Afrykańskiej, **Góżański** i **Kohen** — członkowie KC Partii Komunistycznej Izrael, **Varela** z ramienia Argentyńskiej Partii Komunistycznej, **Franz Dahlem, Matern** i **Gretta Keilson** z ramienia Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej, **Schenberg** i **Rodriges** z ramienia Brazylijskiej Partii Komunistycznej.

Na dworcu przybywających oczekiwali z ramienia Polskiej Partii Robotniczej **Aleksander Zawadzki, Eugeniusz Szyr, Ostap Dłuski, Zygmunt Balicki, Jan Izydorczyk** i **Mieczysław Popiel** oraz z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej **Tadeusz Ćwik, Stefan Arski** i **Aleksander Żaruk-Michalski.**

XXVIII Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej

14 grudnia br. odbył się w Warszawie XXVIII Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej, który jednogłośnie przyjął w imieniu wszystkich członków PPS uchwałę o zjednoczeniu się w jednej wspólnej partii obu partii robotniczych.

Wielki gmach Teatru Polskiego, w którym odbył się XXVIII Kongres PPS, udekorowany został czerwienią i barwami narodowymi.

Już na długo przed godziną 15, o której rozpoczyna się Kongres, sala wypełnia się po brzegi. Na dole zajmuje miejsca 520 delegatów. Wchodzi gen. sekr. CKW PPS **Józef Cyrankiewicz** w towarzystwie przewodniczącego CKW PPS **H. Świątkowskiego,** członków Komitetu Poli. CKW PPS: **O. Langego, S. Matuszewskiego,** sekr. CKW PPS **T. Ćwika** i innych.

Przy stole prezydialnym przewodniczący Rady Naczelnej PPS S. Kowalczyk. Słowa jego przerywane są licznymi oklaskami i okrzykami na cześć jedności klasy robotniczej, WKP(b), międzynarodowej solidarności klasy robotniczej. Padają dobitne słowa:

„Kongres nasz w pełni zasługuje na miano historycznego. Odbywa się w chwili, gdy istniejący od przeszło pół wieku rozłam w szeregach polskiej klasy robotniczej ulega ostatecznej i nieodwracalnej likwidacji".

Kongres dzisiejszy jest zarazem ostatnim Kongresem Polskiej Partii Socjalistycznej — stwierdza mówca.

Wyraz „ostatni" rozumiemy, jako oznaczający koniec wszystkiego, co zmniejszało siły polskiej klasy robotniczej, koniec rozdarcia, waśni i szczelin, przez które przenikał wróg klasowy, osłabiając front walki o socjalizm" (burza oklasków).

Sala czci minutą milczenia pamięć bohaterskich bojowników, padłych w walce o socjalizm i prawa klasy robotniczej, po czym Kowalczyk, po omówieniu znaczenia zjednoczenia polskiej klasy robotniczej, ogłasza XXVIII Kongres PPS za otwarty.

Nie umilkły jeszcze ostatnie oklaski po przemówieniu Kowalczyka, kiedy zgromadzeni niemilknącymi oklaskami i okrzykami witają powołanych do prezydium **Cyrankiewicza. Świątkowskiego, O. Langego, Rapackiego, Stefana Matuszewskiego, Tadeusza Ćwika, Baranowskiego, Arskiego, Kłuszyńską.** Nasilenie entuzjazmu dochodzi do zenitu, gdy miejsca w prezydium zajmują bohaterowie przodownicy pracy: **Rybakowa** — włókniarka z Łodzi, **Kurzyca Wincenty** — górnik w paradnym stroju z Katowic, **Grabczyński** — tokarz z Rzeszowa, **Kocempa** — górnik z Chrzanowa, **Bonusiak A.** — kolejarz z Kalisza i inni. Zgromadzeni intonują bojowe pieśni robotnicze: „Czerwony Sztandar" i „Międzynarodówkę".

Na mównicę wchodzi sekretarz generalny CKW PPS **Józef Cyrankiewicz,** aby wygłosić przemówienie sprawozdawczo-polityczne.

Po przemówieniu sekr. gen. CKW PPS odczytał tekst rezolucji w sprawie zjednoczenia PPS i PPR, którą zgromadzeni przyjęli wśród powszechnego entuzjazmu.

Po odczytaniu rezolucji przez sekr. gen. PPS **Cyrankiewicza** nastąpiły sprawozdania przedstawicieli Komisji Kongresowych.

W imieniu Komisji Mandatowej składał sprawozdanie sekretarz CKW PPS — pos. **Baranowski,** który oświadczył, że Komisja Mandatowa sprawdziła ważność mandatów i stwierdziła, że ogółem wybrano na XXVIII Kongres PPS 526 delegatów.

W konkluzji przedstawiciel Komisji Mandatowej stwierdził, iż Komisja Mandatowa uznaje, że uchwały XXVIII Kongresu są prawomocne.

W imieniu Komisji Rewizyjnej składał sprawozdanie przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej PPS Piotrowski, który w konkluzji sprawozdania, obejmującego okres od Kongresu PPS we Wrocławiu do obecnego Kongresu wniósł o udzielenie absolutorium CKW PPS.

W wyniku głosowania wniosek przedstawiciela Komisji Rewizyjnej został przyjęty przez aklamację.

Przewodniczący Kowalczyk poddaje pod głosowanie tekst rezolucji, wniesionej przez sekretarza generalnego PPS Cyrankiewicza.

W odpowiedzi zebrani delegaci wstają z miejsc i burzą oklasków oraz okrzykami na cześć przywódców partii robotniczych, sekr. gen. PPR — Bolesława Bieruta i sekr. gen. PPS — Józefa Cyrankiewicza długo manifestują na cześć zjednoczenia polskiej klasy robotniczej.

Wśród ogólnego entuzjazmu padają słowa przewodniczącego: „Uważam, że zebrani delegaci przyjęli rezolucję przez aklamację".

Aleksander Juszkiewicz

Zast. sekr. gen. SL

Witamy Zjednoczenie Klasy Robotniczej

GRUDNIOWY Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS, na którym zostanie dokonane połączenie dwóch odłamów ruchu robotniczego w jedną potężną Zjednoczoną Partię Klasy Robotniczej w Polsce, będzie jednym z najdonioślejszych wydarzeń politycznych w dotychczasowej historii ruchu robotnicze go i w ogóle mas ludowych w Polsce.

Przez zjednoczenie zostanie zakończony półwiekowy rozłam w ruchu robotniczym, który był przyczyną niepowodzeń w dążeniach mas pracujących do wyzwolenia się spod ucisku kapitalistycznego w walce o władzę ludową.

Zjednoczenie partii robotniczych na gruncie słusznego programu, pieczętuje ostateczną klęskę prawicy PPS, która stanowi niebezpieczną agenturę burżuazji w obozie demokratycznym — jak to dobitnie potwierdził proces grupy Pużaka.

NIE istnieją żadne przyczyny natury ekonomicznej czy politycznej, które by uzasadniały konieczność rozdwojenia wśród klasy robotniczej, tworzącej siłę napędową przemian zachodzących w Polsce Ludowej. Jedność klasy robotniczej będzie miała doniosłe znaczenie, szczególnie dzisiaj, gdy kraj nasz w wyniku dużych osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia, wstępuje w fazę walki o pełną sprawiedliwość społeczną, o zniesienie ostatecznie wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka.

Okres połączeniowy został poprzedzony wytężoną pracą organizacyjną i ideologiczną w obu partiach. Oczyszczenie szeregów z ludzi obcych klasowo lub ideologicznie, karierowiczów i oportunistów różnego typu, jeszcze bardziej zahartowało i wzmocniło szeregi klasy robotniczej, uodporniając ją na wszelkie zakusy wrogów.

OPUBLIKOWANY projekt statutu zjednoczonej partii klasy robotniczej zawiera sformułowanie zasad programowych, które stanowią wyraz najlepszych tradycji walk rewolucyjnych bojowników narodu polskiego, toczonych przez polski ruch robotniczy o wolność i postęp społeczny pod sztandarami Proletariatu, Socjal-Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy, Komunistycznej Partii Polskiej i lewicowego nurtu PPS.

Szczególnie dla nas, radykalnych ludowców, ważnym jest stwierdzenie dotyczące zagadnienia sojuszu chłopsko-robotniczego, którego SL jest wydatną składową częścią.

Statut Zjednoczonej Partii głosi: „Zjednoczona Partia stoi na gruncie sojuszu robotniczo - chłopskiego, kieruje walką małorolnych i średniorolnych z wyzyskiem kapitalistycznym, aż do całkowitego jego zniesienia, dąży do stworzenia warunków dla stopniowego i dobrowolnego przechodzenia mas chłopskich na drogę gospodarki socjalistycznej".

RADYKALNY ruch ludowy zawsze wyrażał dążenia do sojuszu chłopsko - robotniczego, chociaż prawicowi ludowcy starali się go z tych pozycji zepchnąć, prowadząc politykę ugody z prawicą społeczną.

Przedstawiciele wyzyskiwaczy - bogaczy chłopskich, głosząc zasadę solidaryzmu i separatyzmu chłopskiego, nie dopuszczali do zjednoczenia wysiłku ludu pracującego wsi i miast we wspólnym froncie chłopsko - robotniczym.

Brak wyraźnych haseł rewolucyjnych, ugodowość z prawicą, oportunistyczny lojalizm w ruchu ludowym, zaciążyły tragicznie na dziejach ludu polskiego.

Niezmordowane wysiłki lewicy robotniczej i radykalnych ludowców, budziły w masach chłopskich rosnące przed wojną dążenia do współpracy z robotnikami.

DZIAŁALNOŚĆ Niezależnej Partii Chłopskiej i Samopomocy Chłopskiej, wspólna z lewicą robotniczą walka ludowców z reżimem sanacyjnym, udział „Woli Ludu" w tworzeniu i pracach Krajowej Rady Narodowej, wkład członków naszego Stronnictwa w Związku Patriotów Polskich w ZSRR, oto twórcza droga lewicy ludowej w okresie przedwojennym i pod czas wojny.

Bez sojuszu chłopsko - robotniczego nie bylibyśmy w stanie ująć i utrwalić władzy ludowej, która prowadzi naród polski od zwycięstwa do zwycięstwa.

SOJUSZ chłopsko - robotniczy nabierając coraz nowej głębszej treści, wykazał swą moc w okresie zakładania zrębów państwowych Polski Ludowej przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego oraz w okresie walki ze zdradą mikołajczykowską i reakcją krajową i międzynarodową.

Jego dziełem są wielkie reformy społeczne, szybka odbudowa kraju, zasiedlenie i rozwój Ziem Odzyskanych. Z jego źródeł wynikła słuszna polityka zagraniczna Polski, oparta na sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim oraz krajami demokracji ludowej i gwarantująca naszemu krajowi pomyślny rozwój i bezpieczeństwo.

Dzisiaj na nowym etapie demokracji ludowej sojusz chłopsko - robotniczy w swej nowej treści wyraża się we wspólnej walce z niesprawiedliwością na wsi, w zaostrzającej się walce z wyzyskiem różnego typu. Jego konstruktywną stronę stanowi głęboko przemyślany program marszu podstawowych mas chłopskich po drodze dalszych reform, po linii stopniowego rozwoju dobrowolnych form spółdzielczości produkcyjnej na wsi oraz dalszego ograniczenia kapitalistycznych elementów na wsi i w mieście. Wyraża on się we wspólnym froncie pracy nad dalszą odbudową i rozbudową Polski, nad podniesieniem dobrobytu i oświaty ludzi pracy, drogą pomnażania jej bogactw i potęgi.

W zjednoczeniu klasy robotniczej widzimy dalsze poważne wzmocnienie demokracji polskiej, gwarantującej warunki spokojnej, twórczej pracy dla kraju.

Nas radykalnych ludowców nie tylko nie trwoży wzrastająca siła klasy robotniczej, wypróbowanej przewodniczki w zwycięskich wspólnych walkach dotychczasowych na polu politycznym, społecznym czy gospodarczym, **lecz w sile klasy robotniczej, jako wiernego sojusznika, widzimy wzmocnienie naszej siły i naszych dalszych możliwości rozwojowych.**

Przez zjednoczenie klasy robotniczej nie tylko nie zatracamy naszej roli politycznej i funkcji społecznych, jakie stoją przed Stronnictwem Ludowym, lecz wprost przeciwnie widzimy naszą rolę i funkcje jaśniej niż kiedykolwiek przed tym, widzimy ich wielkie znaczenie dla wsi polskiej wkraczającej dziś zdecydowanie na drogę ostatecznego i pełnego wyzwolenia z wszelkiego rodzaju wyzysku.

Tego wielkiego i trudnego dzieła możemy dokonać tylko we wspólnym i zgodnym wysiłku całego polskiego świata pracy na wsi i w mieście.

Nawet ci mniej uświadomieni chłopi, którzy jeszcze dziś nie w pełni rozumieją korzyści, jakie wynikają z siły klasy robotniczej i sojuszu chłopsko-robotniczego, jako jedynej siły realizującej prawdziwy postęp dla dobra ludu i broniącej jego praw — **będą mogli w codziennej praktyce życiowej przekonać się co do jego celowości, ocenią znaczenie i poprą bez reszty wspólny program przebudowy wsi, widząc w tym przede wszystkim swój własny interes.**

Zjednoczenie partii robotniczych przekreśla ostatnie nadzieje reakcji, dlatego usiłuje ona w bezsilnej wściekłości odgrywać się kłamliwymi plotkami. Czy trzeba lepszego dowodu znaczenia jedności robotniczej dla wzmocnienia narodu, jak szeroki ruch współzawodnictwa na cześć Kongresu Zjednoczeniowego, wzbogacający kraj o miliony kilogramów dodatkowej produkcji?

PRAWDZIWY działacz ludowy na nowym etapie sojuszu chłopsko-robotniczego, czerpiąc swe natchnienie w chłopskim instynkcie klasowym, polegającym nie na fałszywych dawnych założeniach chłopskiej odrębności, a na trzeźwej świadomości wspólnoty zadań i celów chłopów i robotników, pomnoży swe wysiłki dla przyśpieszenia ostatecznego zwycięstwa, którym będzie pełne wyzwolenie i ogólny dobrobyt ludzi pracy bez względu, gdzie sie oni urodzili i mieszkają, na wsi czy w mieście.

Wincenty Baranowski

Prezes Stronnictwa Ludowego

Nie ma dwóch dróg do socjalizmu

Jednym z największych osiągnięć w realizowaniu haseł Polski Ludowej jest jednolity front klasy robotniczej, który dokona się już w dniach najbliższych.

Ażeby zrozumieć doniosłość i wagę jedności robotniczej, jako klasy, która nie miała nic do stracenia, a wszystko do zdobycia, należy mieć zawsze na uwadze, że klasa robotnicza już z racji swojego charakteru proletariackiego jedynie zdolna jest do realizowania przebudowy ustroju kapitalistycznego na ustrój społeczny podyktowany rozumem i poczuciem sprawiedliwości, który uniemożliwi wyzysk człowieka przez człowieka i wprowadzi ludzkość na szeroki gościniec, wiodący ku lepszej przyszłości.

Polska klasa robotnicza potrafiła wspaniale oczyścić swoje szeregi. Umiała wkroczyć na właściwą drogę, drogę, która stała się nie tylko drogą klasy robotniczej, ale i całego narodu.

Nie może być dwóch dróg do socjalizmu. Jedna jest tylko droga, którą w pierwszym stopniu realizować może klasa robotnicza, gdyż ona tylko wspólnie z chłopami bezrolnymi, małorolnymi i średniorolnymi poprzez wytężoną pracę, zbudować jest zdolna dobrobyt całego społeczeństwa, potęgę narodu i jego kulturę. Zjednoczona w jednej partii, niewątpliwie dokona tego.

Antoni Korzycki

Sekr. gen. Stron. Lud.

Klasa robotnicza przoduje w walce o postęp

JAKO syn chłopski i przedstawiciel wsi oraz jako Sekretarz Generalny Stronnictwa Ludowego — witam z radością jednoczenie się całej klasy robotniczej w Polsce.

Po wielu dziesiątkach lat rozbicia ruchu robotniczego — obecnie w Odrodzonej Polsce Ludowej, **klasa robotnicza z powrotem odnajduje swoją właściwą drogę i łączy się tym razem nierozerwalnie w jeden potężny organizm partyjny.**

RUCH robotniczy potrafił przezwyciężyć u siebie prądy ugodowe i nacjonalistyczne, które były źródłem rozłamów i wypaczały rewolucyjną drogę części proletariatu polskiego.

Ruch robotniczy, który święcił w tym roku stulecie narodzin swej ideologii — opartej na nauce marksizmu, potrafił w ciągu stu lat rozwinąć ją i uczynić z niej potężny oręż w walce o prawdziwą niepodległość narodów, opartą na władzy ludów, na ich międzynarodowym braterstwie i dążeniu do sprawiedliwości społecznej.

DLATEGO TEŻ I CAŁY RUCH LUDOWY WIERZY, ŻE ZJEDNOCZONA KLASA ROBOTNICZA — JAKO PRZODOWNICZKA W WALCE O WYZWOLENIE CZŁOWIEKA Z CIEMNOTY I PONIŻENIA, Z POGARDY I WYZYSKU — DOPOMOŻE NAM — RUCHOWI LUDOWEMU, BYŚMY WSPÓLNYMI SIŁAMI MOGLI JAK NAJSZYBCIEJ PRZEMIENIĆ CIĘŻKI ŻYWOT MAS CHŁOPSKICH, WYZYSKIWANYCH PRZEZ GARSTKĘ BOGACZY WIEJSKICH I MIEJSKICH NA ŻYCIE ŚWIETLEJSZE, LEPSZE I CIEKAWSZE.

Byśmy wspólnie my chłopi z klasą robotniczą — mogli jak najszybciej dźwignąć na wyższy poziom bytu i kultury każdego człowieka pracy.

W FAKCIE ZJEDNOCZENIA SIĘ RUCHU ROBOTNICZEGO — MY CHŁOPI WIDZIMY WZMOCNIENIE SOJUSZU ROBOTNICZO-CHŁOPSKIEGO, A TYM SAMYM ZWARTOŚCI I SIŁY NARODU POLSKIEGO.

Zjednoczenie się partii robotniczych było poprzedzone gruntowną analizą przeszłości każdej z nich i śmiałą samokrytyką błędów ongiś popełnianych.

PRZYKŁAD TEN STANIE SIĘ NIEWĄTPLIWIE ZACHĘTĄ DLA WSZYSTKICH LUDOWCÓW, PRAGNĄCYCH ZJEDNOCZENIA SIĘ RUCHU LUDOWEGO NA ZDROWEJ PODSTAWIE, ŚMIAŁEJ ANALIZIE PRZESZŁOŚCI I WYTYCZENIA DRÓG RADYKALIZMU CHŁOPSKIEGO NA PRZYSZŁOŚĆ.

Henryk Syska

Między fabrycznym młotem, a chłopskim pługiem

zaczyna się Polska

Nie ma chyba ludowca na terenie ziem polskich i emigracji, życzącego dobrze swojej ojczyźnie, demokracji i sobie, któryby nie przeżył głęboko faktu zjednoczenia się bratnich partii robotniczych. Nie rozbici bowiem na grupy i grupki polityczne, nie skłóceni o rzeczy praktycznie nieistotne lecz zespoleni w wielkim wysiłku odbudowy państwa w jego najbardziej trudnym okresie, możemy podołać tym ciężarom, jakie nałożyła na nas twardy obywatelski obowiązek.

Polska klasa robotnicza wypełniła chlubnie powierzone jej przez historię zadanie. Kilkadziesiąt lat temu, w ciężkich warunkach okupacji, rzuciła ona pierwsze zarzewie walki o wyzwolenie społeczne i polityczne narodu we wszystkich trzech zaborach. A walka ta była ciężka i nierówna. Obok bowiem obcego kapitalisty, zasłaniającego się bagnetem służalczych policmajstrów i żandarmów, stał po przeciwnej stronie barykady kapitalista i obszarnik polski.

Znamy dobrze te postacie ze wspomnień niedawnej jeszcze przeszłości. Byli wyniośli i niedostępni w zetknieciu z szarą nędzą wiejską i przemysłową, ale gdy interesy ich zostały zagrożone przez lud dopominający się chleba i pracy — potrafili zgiąć swoje karki wielmożne, by w niskich ukłonach przed carskimi gubernatorami wyżebrać dla siebie pomoc egzekucyjną. Gdy chodziło o interes klasowy — zapomnieli łatwo, że są „Polakami", choć tak chojnie szastaniali się obrazem Orła Białego i ojczyźnianą frazeologią boju.

Walczył robotnik polski w okresie dwudziestolecia, nadaremnie starając się zerwać pętlę sanacyjną zarzuconą na szyję ludu pracującego. Padał martwy na bruk pod kulami granatowej policji, zapełniał więzienia, szedł do Berezy Kartuskiej.

Walczył w czasie okupacji niemieckiej, gdy odebrano mu prawo zrzeszeń i manifestacji. Nie czekał z bronią u nogi, jak to zlecał rząd londyński Arciszewskich i Mikołajczyków, ale pod komendą Armii Ludowej, armii chłopów i robotników, torował i przybliżał drogę zwycięskiemu żołnierzowi radzieckiemu śpieszącemu na ratunek Europie.

Wreszcie jak nocny koszmar minęła okupacja. Przyszedł 22 lipiec 1944 r. Manifest chełmski ogłaszał wieść radosną, którą w szybkim tempie przyswoił sobie lud polski — ten wyzwolony z ziemi lubelskiej, białostockiej, rzeszowskiej i ten czekający jeszcze parę miesięcy na wolność po lewej stronie Wisły; oto władza przeszła w ręce chłopów i robotników. Ale o władzę tę trzeba było walczyć dalej. Uciekł w popłochu zdziesiątkowany hitleryzm, lecz pozostał na miejscu zamaskowany, rodzimy faszysta. I od morderczych wystrzałów wyrosły po miastach i wioskach tysiące nowych mogił. Spoczęły w nich zwłoki najwierniejszych synów ziemi polskiej, robotników i chłopów, którzy pojęcie Ojczyzny wiązali ściśle z wyzwoleniem społecznym swoich środowisk klasowych.

II

Jeśli uświadomiony klasowo robotnik był awangardą w walce o wolność i demokrację — to wiernym i nieodłącznym towarzyszem jego doli i niedoli był chłop. Sięgnijmy dla ciekawości do starych roczników „Zorzy", „Siewby", „Zarania" czy krótkotrwałych pism Polskiego Związku Ludowego, a bez wielkiego trudu znajdziemy w nich wyrazy gorącej sympatii i współczucia dla rodzin proletariackich, które w ówczesnych latach, na skutek stałych rozruchów strajkowych i rewolucyjnych, popadały w skrajną nędzę, przypłacaną często głodową śmiercią niemowląt, dzieci i dorosłych. Zbierano ofiary dobrowolne na pomoc dla walczących, wzywano do udzielenia pomocy najbardziej potrzebującym do czasu wyjaśnienia się sytuacji.

Nie był to wprawdzie jakiś masowy, czynny odruch solidarności, ale przecież musimy sobie uświadomić, że zrodził się on w latach, kiedy wieś polska stanęła zaledwie u progów swojej świadomości.

Ten ukłon braterski wsi w kierunku zbuntowanych załóg fabrycznych był raczej samorzutnym odruchem, podyktowanym więcej przez uczucie niż wyrozumienie. Fakty te świadczą wszakże wymownie, że sama intuicja kazała chłopu szukać sprzymierzeńca i przyjaciela w robotniku.

W dalszych dopiero latach rozszerzał się krąg programowych zainteresowań chłopskich zagadnieniami robotniczymi i wzajemnie, gdyż obie strony doszły do słusznego wniosku, że rozdzieleni na dwa odpychające się obozy — nigdy nie uzyskają pożądanych sukcesów.

Tymi też z całą pewnością względami kierował się głośny Kongres Rzeszowski chłopów 1903 roku, na którym uchwalono program ówczesnego Stronnictwa Ludowego. Program ten zupełnie wyraźnie określił lud w myśl rozumowań marksistowskich.

„Pojęciami lud — czytamy — obejmujemy wszystkie warstwy zarówni miejskich jak i wiejskie które zajmują się pracą fizyczną czy umysłową i pracę uważają za jedyną tytuł zasług, praw i obowiązków."

A więc nie izolacjonizm stanowy, nie etnograficzny punkt wyjścia lwowskiego „Ludu" czy warszawskiej „Wisły", lecz sposób zdobywania środków utrzymania zaważyły na rezolucjach postępowej wsi małopolskiej. W późniejszych, niestety, latach nastąpiły próby rozdarcia cementującego się bloku pracy. Dali się wziąć — niestety — na lep ich propagandy sami twórcy programu rzeszowskiego. Ujawniły się za wyraźnym podszeptem sił reakcyjnych doprowadzone do skutku próby rozłamowe ruchu, które godziły bez osłonek w sojusz chłopsko-robotniczy. Ale myśl słuszna, raz zrodzona, nie pozwoli się pogrzebać. Można ją przytłumić na pewien czas, można zahamować i ścieśnić jej dynamikę, ale nikt nie jest w mocy zadać jej śmiertelnego ciosu. Tak też było i z sojuszem chłopsko-robotniczym.

III

Żadne z istniejących w przeszłości Stronnictw Ludowych nie kruszyło tak zawzięcie o niego kopii, jak Naczelna Partia Chłopska i Zjednoczenie Chłopskiej Lewicy „Samopomoc". W obydwu tych pokrewnych grupach — można powiedzieć — zagadnienie to dojrzało w całej pełni. Ta zaś dojrzałość uzewnętrzniła się szczególnie w notach i artykułach polemizujących z tezami publicystów PSL „Wyzwolenie", a szczególnie „Stronnictwa Chłopskiego", starających się wykazać rzekome sprzeczności pomiędzy wsią a miastem. Posłuchajmy co pisze na ten temat znany już nam Bartłomiej Zarychta (Wł. Kowalski) w numerze 38/1928 tygodnika „Samopomoc Chłopska".

„Ugodowcy z „Wyzwolenia" i Dąbszczaki opowiadają po wsiach, że jakoby interesa gospodarcze chłop miał inne a robotnik inne i dlatego trzeba iść osobno. Bo — powiadają — chłop chce drożej sprzedać, a robotnik taniej kupić.

Ani krzty w tym prawdy nie ma, bo ani nie chłop, ani nie robotnik cenami nie kieruje tylko burżuazja. Robotników nikt na ten kawał nie potrafi nabrać a chłopów nabierają... i oto gdy chłop za namową Dąbszczaka czy Wyzwoleńca wrzeszczy przeciw ośmiogodzinnemu dniu pracy w fabrykach i w ten sposób dopomaga swym krzykiem burżuazji, klasa robotnicza stawia zawsze w walce jako postulat ziemię dla chłopów bez wykupu...

...Z tego co napisaliśmy wyżej wynika, że robotnicy są kierownikami całej polityki ludowej. Każde prawo wywalczone przez nich rozciąga się i na chłopów. A jeśli jakieś prawo chłopów nie obejmuje, jak ubezpieczenia od choroby, to wina chłopów samych, bo się do walki nie przyłączają a często wprost nie chcą tego prawa, nie rozumieją jego skutków.

Robotnicy też są obrońcami zdobytych już praw. Zorganizowani, uświadomieni, gotowi zawsze do walki i obrony nie pozwalają wydrzeć zdobyczy starych i walczą o nowe, a walczą oni w porozumieniu ze sobą na całym świecie."

A na dwa lata przed tym rozprawiał się energicznie z ugodowcami ze Stronnictwa Chłopskiego inny publicysta pod pseudonimem „Poseł Walki". Artykuł ten wydrukowany na stronie naczelnej „Niezależnego Chłopa" z 29 sierpnia 1926 roku miał charakter analityczny, odznaczający się szeregiem trafnych i rzeczowych sformułowań, z którymi naprawdę warto się poznać. Dlatego też zamieszczamy go w obszerniejszych wyjątkach.

„Doskonale robi ten, kto wyzwala chłopów spod wpływów mieszczaństwa burżuazyjnego, ale szkodliwe złudy wytwarza ten kto głosi, że chłopi niepotrzebują żadnych sojuszników, że sami zupełnie bez pomocy innych warstw mogą uporać się z burżuazją i obszarnikami. W Polsce chłopi są wprawdzie warstwą najliczniejszą ale bynajmniej nie najgroźniejszą dla burżuazji. Burżuazja wie dobrze, że póki chłopi działają sami bez porozumienia z robotnikami, może spać spokojnie. A jeśli cała burżuazja może spać spokojnie to i obszarnicy także nie mają potrzeby snu sobie zakłócać... Z drugiej strony robotnicy także wiedzą doskonale, że bez pomocy mas chłopskich nigdy nie dadzą sobie rady z burżuazją. Na tej właśnie wspólności zasadniczych celów polega sojusz chłopsko - robotniczy.

Nie ma zasadniczej odrębności interesów wsi i miasta. Jest natomiast zasadnicza odrębność interesów ludzi pracujących z jednej strony i wszelkich wyzyskiwaczy z drugiej.

W walce politycznej chłopi nie mogą się obejść bez sojusznika. Kto odgranicza się od robotników, ten, chce czy nie chce, wpada pod rozkazy burżuazji i obszarników, czyli zaprzedaje sprawę chłopską.

Kto klasowość chłopską pojmuje tak jak to czyni Stronnictwo Chłopskie, ten właściwie leje wodę na młyn burżuazyjno obszarniczy."

IV

Sądzimy, że nie od rzeczy będzie w dniu dzisiejszym, kiedy w stolicy decydują się wielkie wydarzenia w ruchu robotniczym, przypomnieć sobie kartkę z niedawnej przeszłości. Wszak na dorobku minionych dni budujemy perspektywy przyszłości. Sojusz zaś chłopsko - robotniczy należy do problematów zawsze żywych tak, jak żywe i aktualne jest hasło walki klasowej na wsi i w mieście. Dlatego też na zakończenie tych rozważań pozwolimy sobie przytoczyć złotą myśl jednego z naszych krytyków i filozofów w początku XX stulecia, Stanisława Brzozowskiego. Oby jak najszybciej i jak najmocniej wryła się ona w pamięć wszystkich postępowych warstw naszego społeczeństwa:

„Między fabrycznym młotem a chłopskim pługiem, między proletariackim robotnikiem a chłopsko - polską wsią zaczyna się Polska".

Henryk Syska

GUSTAW EHRENBERG *)

(1818 – 1885)

Szlachta w roku 1831

Gdy naród na pole wystąpił z orężem,
Panowie na sejmie radzili;
Gdy lud Polski krzyczał: „Umrzem lub zwyciężem!"
Panowie o czynszach prawili.
Gdy wiara porwała siekiery i kosy
W siermięgach z województw ruszyła,
Panowie uczone podnosili głosy,
Gadali wymownych słów siła.

Armaty pod Stoczkiem zdobywała wiara
Rękami czarnemi od pługa,
Panowie w stolicy palili cygara
Radzili o braciach z za Buga.
Radzili, prawili, i w mądrej swej głowie
Ukuli rozejmy, traktaty;
O cześć wam panowie! o cześć wam posłowie!
O cześć wam hrabiowie, magnaty!

Zadrżyjcie szlachcice! już naród się poznał
I wyszedł z pod waszej opieki;
Wam naród wywdzięczy krzywdy, których doznał,
Lud już was przeklął na wieki.
O! kiedy wybije godzina powstania,
Magnatom lud ucztę zgotuje;
On miecze i stryczki zaprosi do grania,
A szlachta niech sobie tańcuje.

*) Wiersz tego natchnionego poety stał się hymnem bojowym ruchu ludowego.

Tadeusz Rek

Wobec zjednoczenia partii robotniczych

Z niesłabnącą uwagą i dużą serdecznością chłopi - ludowcy śledzą rozwój wypadków na terenie ruchu robotniczego, odgrywającego przodowniczą rolę w przebudowie naszego ustroju w kierunku pełnej sprawiedliwości i demokracji. Stosunek ten nie jest przypadkowy czy koniunkturalny, wypływa on z samej istoty radykalnego ruchu ludowego, z jego założeń programowych oraz postępowej przeszłości, w której nie brak licznych dowodów daleko idącej twórczej współpracy chłopsko-robotniczej.

Powstaje Zjednoczona Partia Robotnicza

Łączą się partie robotnicze, przywracając jedność proletariatu polskiego, rozerwaną w roku 1893. Dokonuje się zjednoczenie starannie przygotowane, dokładnie przemyślane i przepracowane, dojrzałe w ogniu długoletnich ciężkich walk z kapitalizmem i faszyzmem. Powstaje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, partia klasy robotniczej.

Ruch ludowy odpowiada na to, że przodownicza rola klasy robotniczej w walce o postęp, o sprawiedliwość, o demokrację, jest faktem historycznym, rzeczywistym, dostrzegalnym dla każdego, kto trzeźwo umie patrzeć i myśleć.

Podstawy jedności ruchu ludowego

Idą ku jedności także: Stronnictwo Ludowe i Polskie Stronnictwo Ludowe. Od kilku już miesięcy obowiązuje zawarta między tymi ugrupowaniami ludowymi umowa o współdziałaniu, od kilku też miesięcy działają Komisje Współdziałania SL i PSL na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Od paru tygodni odbywa się wspólne partyjne kształcenie działaczy, zaczyna funkcjonować współdziałanie prasowe, istnieją wspólne wystąpienia w Sejmie oraz na terenie wszelkich placówek gospodarczych i społecznych.

Pierwszy punkt „Deklaracji o współdziałaniu SL i PSL", podpisanej 10 maja 1948 r., brzmi jak następuje:

„Oba Stronnictwa będą ze sobą współpracowały w ramach sojuszu chłopsko-robotniczego, uznając ten sojusz za fundament demokracji ludowej. Oba Stronnictwa uznają jedność klasy robotniczej za trzon sojuszu chłopsko-robotniczego, a jedność ruchu ludowego, do którego zmierzają, za utrwalenie i pogłębienie tego sojuszu".

Droga robotniczo-chłopskiej współpracy

Postawa zatem jasna i zdecydowana, nie mogąca budzić wątpliwości ani rozbieżnych interpretacji. A w „Dzienniku Ludowym" z 24 kwietnia 1948 r., wydawanym przez Stronnictwo Ludowe, w artykule pt. „Przed Pierwszym Maja" czytaliśmy:

„Ruch ludowy każdy sukces ruchu robotniczego uważa za swój sukces, każde jego zwycięstwo za swoje zwycięstwo... Dziś, po latach doświadczeń... wreszcie ruch ludowy odnalazł sam siebie, odnalazł właściwą i jedyną dla siebie drogę. Jest to droga chłopsko - robotniczej współpracy, opartej na wspólnym zasadniczo celu ciągłego budowania i ulepszania Polski Ludowej... W obecnym etapie rozwojowym należy mówić nie o „bloku" chłopskim przeciwstawnym „blokowi robotniczemu", ale o BLOKU CHŁOPSKO-ROBOTNICZYM, opierającym się na jedności chłopskiej oraz na jedności robotniczej. Te dwa człony jednego świata pracy nie mogą być sobie przeciwstawiane..."

W skali państwowej podjęta zostaje olbrzymia praca i walka o właściwy KIERUNEK GOSPODARCZEGO I KULTURALNEGO ROZWOJU WSI. Jest to zadanie na miarę historii. Nie wykona go się też w sposób należyty ani w pojedynkę, ani szybko, ani też łatwo. Na tym odcinku gospodarczego i kulturalnego wydźwignięcia mas chłopów średnio i małorolnych muszą spotkać się ze sobą i wspólnie pracować wszystkie siły postępu i demokracji. Zjednoczona partia klasy robotniczej jest tym problemem zainteresowana nie mniej, aniżeli Stronnictwo Ludowe, aniżeli przyszły zjednoczony ruch ludowy.

Radykalizm — to przede wszystkim czyny

W 1897 roku wydana została w Krakowie książeczka pt „Sylwetki Polityczne". Autorka, Romualda Baudoin de Courtenay, charakteryzując ówczesnego przywódcę chłopów Jana Stapińskiego, napisała takie oto słowa:

„Przy głębszym wmyśleniu się w mowy... Stapińskiego i w całość jego zapatrywań obecnych, uderzy nas z pewnością OGROMNA DYSPROPORCJA pomiędzy gwałtownością formy, impetem słów, wykrzykników i gestów, a względnym umiarkowaniem jego dążeń..."

Był to okres RADYKALIZMU WERBALNEGO, radykalizmu przejawiającego się i spalającego w słowach. Okres ten trwał długo, a w każdym razie długo utrzymywali się na powierzchni i usiłowali imponować rzekomym radykalizmem przeróżni krzykacze, demagodzy i szarlatani. Był to „radykalizm" fałszywy i szkodliwy, nie groźny dla endecji ani sanacji, nie straszny dla obszarników, fabrykantów, bankierów, kupców. Z takim oszukańczym radykalizmem ruch ludowy postanowił zakończyć ostatecznie i dokładnie.

Tradycje dobre i złe

Przeszłość ruchu ludowego nie zawsze stanowi tytuł do chluby. Były tam piękne zrywy i ogrom poświęceń, ale głównie ze strony mas chłopów biednych, pojmujących radykalizm jako jedność haseł i czynów, jako braterską współpracę cierpiącego nędzę chłopa i wyzyskiwanego robotnika. Ale piętrzą się też stosy przykładów ujemnych, złych, odstraszających, poczynając od współpracy prawicowej części „Piasta" z endecją, poprzez Lanckorońskie pakty, „chienopiastowskie" rządy, krakowskie masakry robotników, „morżowskie fronty" (Morges), podporządkowanie się reakcyjnej „Delegaturze" i faszystowskiemu kierownictwu A. K., po londyńskie rządy wspólne z endecją i sanacją, oraz próby dywersji czynione po wojnie przez Mikołajczyka i jego politycznych przyjaciół.

Latami i dziesiątkami lat wykuwał się charakter i kierunek ruchu ludowego w zaciętej walce z prawicą społeczną, z kapitalizmem, z endecją, z sanacją, z obszarnictwem, z rozpolitykowanym a wstecznym klerem. Rodził się ten charakter ruchu ludowego, opartego o postęp, o radykalizm społeczny, o współpracę chłopsko-robotniczą — w ogniu walk konspiracyjnych z hitleryzmem, a wreszcie w rozpalonym tyglu „londyńskiej dywersji".

Niedawno zakończony proces Pużaka, Szturm de Sztrema i innych przedstawicieli z prawicy socjalistycznej, jakby reflektorem oświetlił również szmat dziejów ruchu ludowego, którego niektórzy ówcześni kierownicy, deklamując o współpracy z robotnikami, współpracowali właśnie z Pużakami, Kwapińskimi, Zarembami.

Zjednoczenie robotników — zwycięstwem także ludowców

Wielką rolę ma do odegrania w życiu wsi ruch ludowy, idąc w sojuszu ze zjednoczoną partią klasy robotniczej. Pracy jest niewątpliwie tyle, że nie zabraknie jej na długie lata dla nikogo, kto chce pracować, kto uczciwie i krytycznie oglądając się poza siebie, spojrzy równocześnie w przyszłość, kto stanie do roboty, pozbywszy się uprzednio wszelkich dawnych obciążeń, błędów i schorzeń.

Dlatego też ludowcy, oceniając zjednoczenie partii robotniczych jako wielkie zwycięstwo klasy robotniczej, widzą w tym zjednoczeniu zwycięstwo wszystkich ludzi pracy, a więc również i swoje zwycięstwo.

Pisarze polscy witają

Robotniczy Kongres Jedności i Zbratania

Są w życiu każdego narodu wydarzenia, tak pełne dziejowej treści, że przeorywują do głębi świadomość danej epoki. Są to wydarzenia o sile rewolucyjnej, które wieńczą dążenia i tęsknotę pokoleń i przyśpieszają bieg dziejów.

Pisarz, którego posłannictwem jest kształtowanie sumień i świadomości ludzkiej w duchu sprawiedliwości i postępu, nie może pozostać wobec takich wydarzeń obojętny.

Takim właśnie wydarzeniem, które wytycza drogi rozwojowe narodowi polskiemu i polskiej kulturze, jest Kongres Zjednoczeniowy polskiej klasy robotniczej. Kongres ten wyraża gorące życzenia wszystkich twórczych elementów społeczeństwa polskiego, które widzą w zjednoczeniu polskiej klasy robotniczej rękojmię szybkiej odbudowy kraju, oraz rozkwitu i upowszechnienia kultury polskiej. Kongres przyśpiesza realizację socjalizmu, który znosi odwieczną krzywdę mas pracujących i przywraca człowiekowi jego godność, stwarzając warunki swobodnego i pełnego rozwoju jego osobowości.

Dlatego my, pisarze polscy pomni wielowiekowych tradycji wolnościowych literatury polskiej i naszych obowiązków wobec narodu i kultury witamy z głęboką powagą i serdeczną radością robotniczy Kongres Jedności i Zbratania.

Następują 54 podpisy.

Bolesław Padedworny

Wiceprezes NKW SL

Na drodze ku lepszej przyszłości

W przełomowych dla świata i Polski, momentach, jakie przeżywamy, odpowiedzialność za losy naszego narodu wzięła na swoje barki przede wszystkim polska klasa robotnicza w braterskim sojuszu z pracującymi chłopami. Klasa robotnicza prowadzi naród polski zdecydowanie drogą postępu i reform społecznych do lepszej przyszłości.

Organiczne zjednoczenie obu partii robotniczych wita każdy zdrowo myślący chłop polski z uczuciem głębokiego zadowolenia. Zjednoczenie to wzmocni niewątpliwie sojusz klasy robotniczej z ludem pracującym wsi. Od pierwszych chwil wyzwolenia kraju, a również i podczas okupacji, świadoma i postępowa część wsi stanęła twardo razem z klasą robotniczą do walki i budowy Polski demokratycznej, kroczącej w pierwszych szeregach postępu, gdyż tylko taka Polska może istnieć i utrwalić byt narodu polskiego. Za ciągłe spóźnianie się w postępie społecznym i cywilizacyjnym naród nasz płacił haraczem krwi i zaborów.

Dziś pod przewodnictwem klasy robotniczej i pracujących chłopów idziemy śmiało naprzód do dalszych sukcesów w budownictwie państwa ludowego, do Polski — prawdziwej Matki wszystkich ludzi pracy.

Jan Dąb-Kocioł

Min. rolnictwa i ref. rolnych

Przez współzawodnictwo pracy do dobrobytu

ZBIOROWE współzawodnictwo pracy zainicjowane przez górników kopalni „Zabrze-Wschód" dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych, a podchwycone przez szerokie rzesze robotników i chłopów — przyniosło krajowi wspaniałe rezultaty zarówno w dziedzinie materialnej, jak i wychowawczo-politycznej.

Wyrażam głębokie przekonanie, że ten entuzjazm pracy nie skończy się z datą zakończenia Kongresu, lecz będzie się dalej upowszechniać, rozwijać i szerzyć, gdyż praca, i li tylko wytrwała, praca jest jedyną drogą do podniesienia dobrobytu ludu pracującego oraz wydźwignięcia Polski z biedy i zacofania.

Wierzę głęboko, że ten entuzjazm pracy będzie przykładem dla każdego chłopa, dla każdej wsi. Wieś nasza winna zrozumieć tę prawdę oczywistą, że nie lasy i pola, nie ilość morgów stanowią o sile i bogactwie chłopa czy wsi, ale praca, stwarzająca nowe wartości materialne, nowe dobra. Im więcej bowiem wytworzymy dóbr materialnych, tym będziemy zamożniejsi, tym większy czeka nas dobrobyt.

Mówiąc o pracy, mam na myśli nie tylko wysiłek mięśni, lecz także mózgu, gdyż tylko w ten sposób pomyślana praca pozwoli w pełni korzystać ze zdobyczy techniki i nauki, które czynią pracę człowieka wsi lżejszą i bardziej wydajną.

Łącząc się sercem i myślami z delegatami Kongresu życzę im, aby krzewiony przez nich szlachetny siew idei socjalistycznej w Polsce wydał jak najbogatsze plony na pożytek i szczęście całego narodu polskiego.

Komitety Współpracy z Wsią

Zarząd Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego zorganizował naradę delegatów rad zakładowych, kół partyjnych i przedstawicieli administracji 25 największych zakładów chemicznych, papierniczych i szklarskich. Na naradzie omówiono formy współpracy z Komitetami Wiejskimi. Po ożywionej dyskusji przyjęto rezolucję, która m. in. głosi: „Realizując wytyczne Partii Robotniczych KCZZ w sprawie wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, zebrani postanawiają powołać w swych zakładach Komitety Współpracy z Wsią. Zadaniem tych Komitetów będzie nawiązanie kontaktu z Komitetami Wiejskimi w celu opracowania wspólnego programu wzajemnej pomocy i wspólnego programu pracy kulturalno - oświatowej".

Spółdzielnie uczciły dzień *Kongresu*

Spółdzielnie Spożywców woj. kieleckiego podjęły hasło — rzucone przez górników w kopalni Zabrze - Wschód — uczczenia wielkiego dnia Kongresu połączeniowego partii robotniczych.

Postanowiono więc współzawodniczyć pomiędzy poszczególnymi działami pracując bezpłatnie poza godzinami urzędowymi oraz przeprowadzając zgromadzenia propagujące spółdzielczość.

Walki na ulicach Pekinu

Oddziały ludowe zajęły lotnisko
w zachodniej części miasta

Agencja France Presse donosi z chińskiego frontu północnego, że we wtorek rano wojska ludowe przystąpiły do frontalnego ataku na Pekin. Miasto jest otoczone ze wszystkich stron. Oddziały ludowe zajęły lotnisko w zachodniej części miasta. Przybywające z południa samoloty do Pekinu zmuszone są lądować w Tientsinie.

Oddziały ludowe wtargnęły na przedmieścia w zachodniej części miasta, gdzie doszło do walk wręcz. Miasto znajduje się pod bezpośred nim obstrzałem artylerii armii ludowej.

Front północny — komunikacja pomiędzy Kałganem i Kupeikow a Pekinem jest całkowicie przerwana. Wszelki ruch pociągów na tej linii wstrzymano.

Walki wokół Pekinu przybrały na intensywności, koncentrując się głównie w Fang-Szan i Czang-Ping, na północny zachód od Pekinu. Do silnych walk doszło również o miasto Tung-Czou.

Linia kolejowa pomiędzy Tientsinem a miastem portowym Tangku jest przerwana. Pociągi ewakuacyjne utknęły w połowie drogi pod Lutai.

250 TYS. ŻOŁNIERZY KUOMINTANGOWSKICH W KOTLE

Front centralny — dwie armie nacjonalistyczne, otoczone koło Suhsien na północny zachód od Nankinu, mają odcięty wszelki dowóz posiłków drogą lądową. Ilość żołnierzy, którzy znaleźli się w tym kotle oceniana jest na około 250 tys. Dostawy lotnicze dla tych armii są całkowicie niewystarczające, tym bardziej, że nie zdołano zapewnić samolotom odpowiednich terenów do lądowania.

POGŁOSKI O USTĄPIENIU CZANG-KAI-SZEKA

Agencja Reutera donosi z Hong-Kongu, że w chińskich kołach finansowych zakomunikowano o ustąpieniu Czang-Kai-Szeka ze stanowiska prezydenta Chin. Miejsce Czang-Kai-Szeka zajął dotychczaso wy wiceprezydent — Lie Tsung-Jen. Wiadomość ta wywołała popłoch na rynku pieniężnym Hong-Kongu i spowodowała dalszą gwał towną obniżkę dolara chińskiego.

B. zastępca dyrektora Amerykańskiej Misji Pomocy — Falconer oświadczył w Buffalo, że chiński rząd nacjonalistyczny utrzymuje się przy władzy jedynie dzięki stosowaniu terroru. Falconer dodał, że ludność Chin jest zdecydowanie wrogo nastawiona do reżimu kuomintangowskiego.

Umacnianie demokracji ludowej na Węgrzech

Exposé premiera Dobi w parlamencie

Na wtorkowym posiedzeniu parlamentu węgierskiego nowy premier Istvan Dobi wygłosił dłuższe expose o sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju.

Na wstępie premier zaznaczył, iż nowy rząd nie powstał w wyniku kryzysu gabinetowego i że zmiany w rządzie nastąpiły jedynie na stanowisku premiera i ministra rolnictwa.

Premier podkreślił znaczenie sojuszu robotniczo - chłopskiego **dla podniesienia stopy życiowej chłopstwa pracującego oraz zapowiedział, iż rząd udzieli pracującemu chłopstwu wszelkiej pomocy w jego walce z wyzyskiwaczami na wsi i w mieście.**

Po krytyce działalności tzw. partii ludowej Berankowicza (opozycyjna) oraz działalności kardynała Mindszenty, który — jak stwierdził mówca — w akcji swej nie kieruje się względami religijnymi, lecz politycznymi, premier Dobi przeszedł do omówienia zagadnień gospodarczych, podkreślając, iż pierwszy rok planu 3-letniego został wykonany z nadwyżką.

Przechodząc do omówienia problemów polityki zagranicznej, premier Dobi zapowiedział dalsze zacieśnienie więzów przyjaźni, jakie łączą Węgry ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej.

Na zakończenie premier Dobi oświadczył, że jednym z najważniejszych przejawów umocnienia się demokracji ludowej na Węgrzech będzie utworzenie nowego frontu niepodległościowego.

Porządek dzienny Kongresu Zjednoczeniowego

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Warszawie w sali Politechniki **Kongres Zjednoczeniowy Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej.**

Porządek dzienny Kongresu:

1. Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii — referat Bolesława Bieruta; koreferat Józefa Cyrankiewicza.
2. Bilans gospodarki Polski Ludowej i wytyczne 6-letniego planu rozbudowy — referat Hilarego Minca.
3. O statucie i zadaniach organizacyjnych Zjednoczonej Partii — referat Romana Zambrowskiego; koreferat Henryka Świątkowskiego.
4. Wybór władz naczelnych Zjednoczonej Partii.

Obrady Kongresu potrwają około 5 dni.

Burzliwe obrady w Londynie

w sprawie kontroli nad produkcją Ruhry

Po przeszło tygodniowej przerwie zebrali się znów w Londynie przedstawiciele sześciu państw zachodnich w celu kontynuowania rozmów nad utworzeniem Komisji Kontrolnej nad Zagłębiem Ruhry. Poprzednie rozmowy na ten temat zostały przerwane wskutek wielkiej różnicy zdań pomiędzy państwami anglosaskimi a Francją. Rząd francuski zajął stanowisko, że zarząd ten powinien sprawować kontrolę nad przemysłem Niemiec Zachodnich.

Zdaniem rządu francuskiego jedynie taka kontrola byłaby w stanie zapobiec odrodzeniu się gigantycznych karteli niemieckich, oraz rozwojowi przemysłu niemieckiego ponad wymagania gospodarki pokojowej.

Jak wiadomo, żądania Francji nie zostały uwzględnione i administracja przemysłu Zagłębia Ruhry przeszła w ręce niemieckie.

Korespondent dziennika „Times" donosi, że obrady w Londynie t. zw. komitetu Humphrey'a stają się coraz bardziej burzliwe. Obserwatorzy francuscy w tym komitecie nie chcą pogodzić się z zaleceniami Amerykanów, co do wstrzymania rozbiórki niemieckich zakładów przemysłowych, które miały iść na spłatę niemieckich odszkodowań wojennych dla Francji.

Z rozmaitych jednak wypowiedzi półoficjalnych wynika, że Amerykanie bardzo mało się liczą z protestami obserwatorów francuskich i według własnego uznania układają listę zakładów niemieckich, których rozbiórka będzie wstrzymana.

Cała Francja potępia
zabójstwo działacza komunistycznego

Zabójstwo działacza komunistycznego Houlliera wywołało falę protestów **w całej Francji.** W Paryżu i w okręgu paryskim odbyły się liczne strajki protestacyjne. Około 2 tysięcy robotników paryskich manifestowało przed ministerstwem spraw wewnętrznych. Do ministerstwa tego napływają rezolucje protestacyjne od francuskich organizacyj robotniczych i demokratycznych.

4 tysiące działaczy komunistycznych departamentu Sekwany podpisało apel do ludności, wzywając do masowego udziału w pogrzebie Houlliera. Apel ten stwierdza m. in. że „Houllier padł ofiarą rozkazów wydanych policji przez rząd socjalistycznego ministra Mocha. Zarządzenia te ujawniają strach przed klasą robotniczą i strach przed programem partii komunistycznej prowadzącą walkę o wolność i pokój".

Przewodniczący komunistycznej grupy parlamentarnej Jacques Duclos zapowiedział złożenie w Zgromadzeniu Narodowym interpelacji w związku z zabójstwem Houlliera.

Pod naciskiem opinii publicznej, prokuratura musiała wszcząć dochodzenie w sprawie rzekomo „nieumyślnego" zabójstwa dokonanego przez policjanta Le Nohant, który nie został dotychczas nawet aresztowany.

Udział Polski
w targach zagranicznych

W r. 1949 Polska weźmie udział w następujących targach zagranicznych: wiosną — **w Międzynarodowych Targach w Lipsku, w Pradze, Mediolanie, Helsinkach, Brukseli, Utrechcie i Paryżu, jesienią — w Izmirze, Plovdiv, Wiedniu, Budapeszcie.**

Opanowanie rynków kanadyjskich
przez kapitalistów z USA

Brytyjskie koła gospodarcze obserwują z niepokojem stopniowy proces odsuwania się Kanady od brytyjskich rynków zbytu, i opanowywania rynków kanadyjskich przez kapitał amerykański. Brytyjsko-kanadyjski układ handlowy na rok 1949 przewiduje, że eksport żywności i pszenicy kanadyjskiej do Wielkiej Brytanii zostanie znacznie zmniejszony. Dziennik gospodarczy „Financial Times" podkreśla, że w Kanadzie daje się zauważyć wyraźny zanik zainteresowania rynkiem brytyjskim. Ze względu na brak dolarów, Wielka Brytania musiała zredukować swój import żywności z Kanady. Na miejsce odbiorców brytyjskich weszli jednak natych miast importerzy ze Stanów Zjednoczonych, którzy zakupili za dolary całą nadwyżkę produkcji żywnośc. Kanady.

Zdaniem „Financial Times", Wielka Brytania może zachować swe tradycyjne stosunki handlowe z Kanadą jedynie drogą drastycznego zwiększenia eksportu brytyjskiego dzięki wybitnie konkurencyjnym cenom.

—oOo—

Młodzież niemiecka
protestuje

Organizacja Wolnej Młodzieży Niemieckiej zapowiedziała na dzień 16 grudnia wielki wiec protestacyjny. Wiec ten będzie wyrazem **oburzenia młodzieży niemieckiej przeciw metodom terroru zastosowanym przez mocarstwa anglosaskie podczas wyborów w zachodnich strefach Berlina,** które odbyły się 5 grudnia br.

Wzrost bezrobocia
w Niemczech zachodnich

Na terenie Szlezwigu i Holsztyna — jak stwierdza gazeta „Wirtschafts Zeitung" — bezrobocie znacznie wzrosło. Dziennik zaznacza, że jest to wynik reformy walutowej jaką zaprowadzono we wszystkich zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec. Jak dalece katastrofalna jest sytuacja na rynku pracy świadczą o tym dane, wykazujące, iż w okresie od pierwszego lipca do 30 października rb. urzędy pracy w Szlezwigu i Holsztynie otrzymały ogółem 114 tys. meldunków o wymówieniu pracy.

Pracownicy leśni
wykonali plan roczny

Z okazji Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych, pracownicy administracji Lasów Państwowych przesłali Ob. Prezydentowi meldunek o przekroczeniu rocznego planu. **Plan zalesienia wykonany został w 114 proc., eksploatacji w 105 proc., wywozu drewna w 115 proc. Plan oszczędnościowy wykonany został w 110 proc.**

Za współdziałanie z bandami
bogacze wiejscy skazani na kary więzienia

Rejonowy Sąd Wojskowy w Łodzi na sesji wyjazdowej w Radomsku rozpoznał sprawę bogaczy wiejskich z terenu pow. radomszczańskiego: Antoniego Mirczaka, Zdzisława Tomickiego, Piotra Gwoździa, Władysława Pyta, Czesławy Krukowicz, Józefa Krukowicza, Józefa Wieczorka i Władysława Roczka, oskarżonych o współdziałanie z bandą niejakiego Grzybowskiego („Zapalnika"), grasującą w powiatach radomszczańskim, piotrkowskim i częstochowskim.

W toku przewodu sądowego udowodniono oskarżonym, iż wszyscy oni udzielali ukrywającym się bandytom schronienia i stałej pomocy materialnej.

Antoni Mirczak i Zdzisław Tomicki skazani zostali na 10 lat więzienia. Piotr Gwóźdź skazany został na 7 lat więzienia, Władysław Pyt — na 6 lat więzienia i łączniczka bandytów Czesława Krukowicz — na 5 lat więzienia. Pozostali oskarżeni Władysław Walecki, Józef Krukowicz, Józef Wieczorek i Władysław Roczek zostali skazani na 3 lata więzienia każdy.

Sztafety na Kongres
dziś przybędą do Warszawy

Sztafety młodzieżowe, które wystartowały z ośmiu krańców Polski, wyruszyły wczoraj do przedostatnich etapów. W dniu dzisiejszym wszystkie sztafety przybędą do Warszawy, aby złożyć prezydium Kongresu Zjednoczeniowego meldunki.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● Premier egipski Nokrashi Pasza oświadczył, iż Egipt nie będzie prowadził rokowań z Wielką Brytanią na temat Sudanu, jeżeli nie nastąpi ewakuacja wojsk brytyjskich z Egiptu i połączenie Sudanu z Egiptem.

● Czechosłowacki przemysł państwowy wykonał w listopadzie br. w 103,3% dwuletni plan odbudowy gospodarczej kraju.

● Liczba mieszkańców Berlina wynosi obecnie 3.269.275. W sektorze radzieckim jest 1.195.898 mieszkańców, w amerykańskim — 1.006.259, w brytyjskim — 628.191, francuskim — 438.999.

● W ambasadzie polskiej w Londynie odbył się koncert muzycznego zespołu angielskiego, który wykonał utwory współczesnych kompozytorów polskich Antoniego Szałowskiego i innych.

Nowy skandal w rządzie japońskim

Japoński min. finansów Izumiyana został zmuszony do ustąpienia ze swego stanowiska na skutek skandalicznego zachowania się w gmachu parlamentu. Izumiyana napastował na terenie parlamentu jedną z posłanek, składając jej miłosne wyznania.

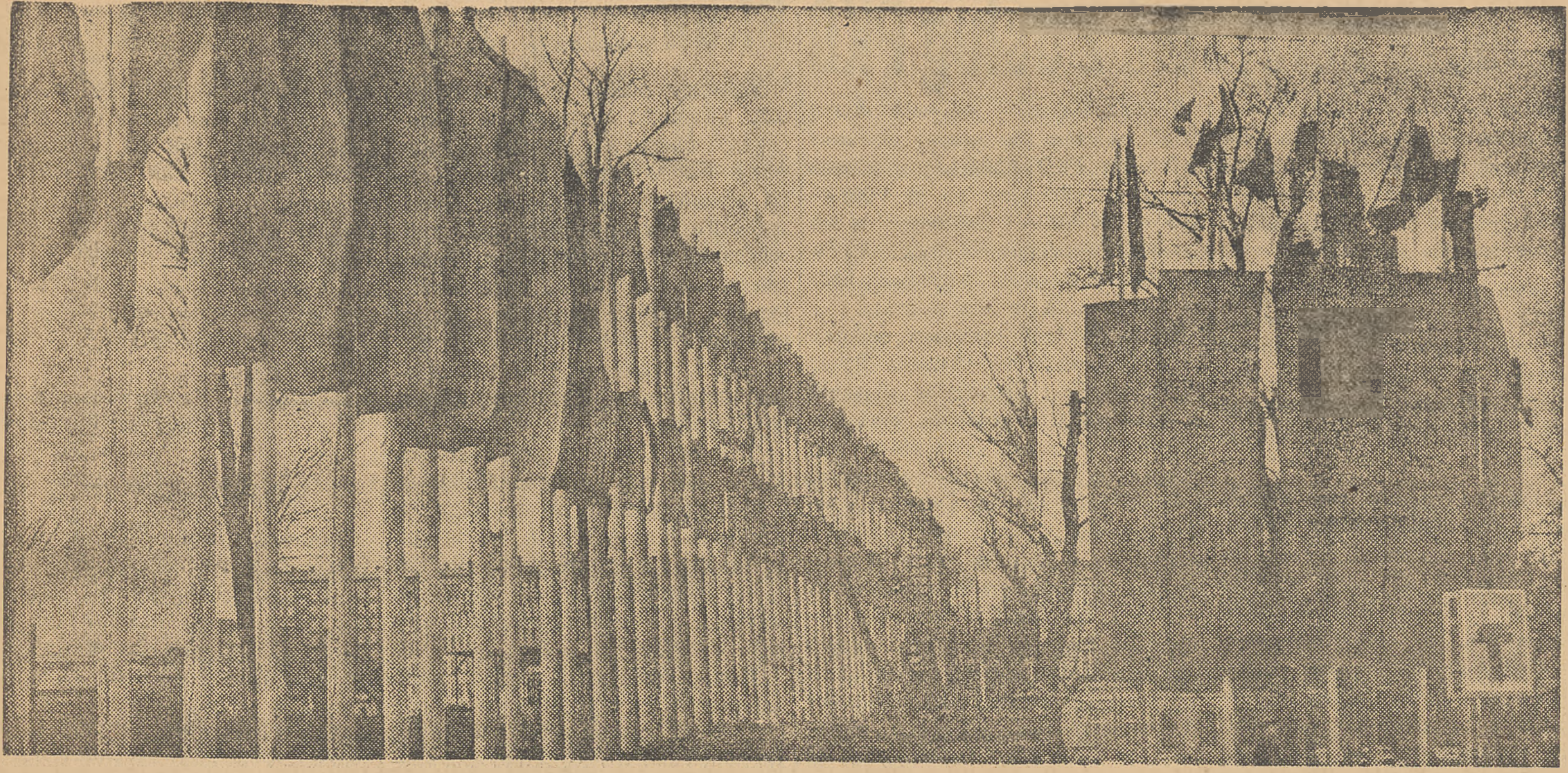
W czasie dyskusji nad budżetem, w której uczestniczył również Izumiyana napastowana posłanka opowiedziała publicznie o swoich przejściach. Wystąpienie jej wywołało na sali niesłychaną wrzawę i wrogie pogróżki pod adresem niefortunnego ministra. **Natychmiast po posiedzeniu Izumiyana złożył na ręce premiera Yoszidy rezygnację ze stanowiska ministra finansów.**

Kronika polityczna

14 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Włoskiej Giovanni de Astis powitany przez dyr. protokółu dypl. Adama Gubrynowicza i charge d'affaires Włoch w Warszawie Raffaele Forretti z członkami ambasady na czele.

Rząd Hiszpanii Republikańskiej
zrywa stosunki z Wenezuelą

Agencja Iber Presse donosi, że rząd Hiszpanii Republikańskiej postanowił **zerwać stosunki dyplomatyczne z nowym rządem oligarchii wojskowej w Wenezueli. Premier rządu Hiszpanii republikańskiej Alvaro de Albornoz oświadczył, że rząd jego nie może utrzymywać stosunków dyplomatycznych z grupą, która zdobyła władzę drogą przemocy i gwałtu. Rząd Hiszpanii republikańskiej będzie w dalszym ciągu uznawał rząd prezydenta Wenezueli Galleżosa.**



Warszawa bogato udekorowana

na dzień Zjednoczenia Partii Robotniczych

W Politechnice rozpoczną się obrady

Stolica, w murach której dziś rozpoczynają się obrady zjednoczeniowe PPR i PPS godnie przygotowała się na przyjęcie delegatów historycznego Kongresu.

Przybywających do stolicy uczestników Kongresu wita udekorowany barwami robotniczymi i narodowymi Dworzec Główny, wokół którego ustawiono ścianę czerwonych masztów. Pierwsze spojrzenie opuszczających dworzec delegatów pada na wielki napis „Warszawa wita najlepszych synów ludu polskiego".

Wszystkie latarnie większych ulic miasta ozdobione są czerwonymi i biało - czerwonymi chorągiewkami. Czerwień dominuje nad całym miastem. W ważniejszych punktach niezliczone olbrzymie białe maszty z czerwonymi flagami.

Na udekorowanych ulicach widzimy liczne grupy przybyłych już do stolicy uczestników związkowych i chłopskich zespołów świetlicowych, którzy wystąpią na specjalnych przedstawieniach na cześć Kongresu Zjednoczenia. Ich regionalno - górnicze, krakowskie, kurpiowskie czy góralskie stroje wzbudzają powszechną sensację.

Całe Krakowskie Przedmieście, w olbrzymiej większości przedterminowo odbudowane na cześć Kongresu Zjednoczenia, sprawia imponujące wrażenie. Na tle białych świeżych tynków widnieją portrety przywódców polskiej i międzynarodowej klasy robotniczej, czerwone robotnicze i biało - czerwone flagi. Monumentalny Pałac Kazimierzowski — siedziba Prezydium Rady Ministrów — pięknie udekorowana czerwienią i flagami państwowymi. W środku dekoracji potężny biały orzeł na czerwonym tle.

Najbardziej efektownie wygląda plac Zwycięstwa, który udekorowało wojsko. Wśród czerwieni sztandarów widnieją hasła: **„Razem do pracy — razem do socjalizmu". „Zjednoczona partia robotnicza poprowadzi wieś do lepszego jutra".**

W pobliżu budowanego Wspólnego Domu Zjednoczonych Partii wielkie portrety, przywódców polskiego ruchu robotniczego.

Jednak centralnym punktem zainteresowania jest gmach Politechniki — całkowicie gotowy. U wejścia sześć olbrzymich masztów, z wielkimi czerwonymi sztandarami. Na dachu gęsty sznur małych czerwonych chorągiewek łopocze na wietrze. Politechnika, posiada największą w Warszawie salę obrad, ogromny hall, około 90 pokoi i sal wykładowych.

Olbrzymia aula sprawia potężne wrażenie. Posadzka, licząca tysiąc m. kw. powierzchni wyłożona jest czerwonym chodnikiem. Na nim w czterech rzutach półkolisto ustawione krzesła. Przed nimi, na białym podium, stół prezydialny. Z trzech pięter balkonów zwisają prosto czerwone sztandary robotnicze. Na balkonach przewidziane są miejsca dla gości i prasy.

Cały gmach Politechniki został zradiofonizowany, aby z każdego miejsca można było śledzić przebieg obrad. W hallu i bocznych salach umieszczone zostały okolicznościowe wystawy, jak np. prasy rewolucyjnej i robotniczej od jej początków, zestawienia graficzne osiągnięć polskiej klasy robotniczej, ZSRR, itd.

Występy zespołów świetlicowych Zw. Zawodowych i Sam. Chłopskiej

Z okazji Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych Komisja Centralna Związków Zawodowych zorganizowała w dn. 14 bm. pokaz związkowych zespołów świetlicowych. Pokazy odbędą się dziś i 17 bm. o godz. 19 w Teatrze Polskim.

Część pierwsza zawierać będzie fragmenty wielkiego widowiska „Pieśń o ludzie naszym". Udział biorą następujące zespoły: chór Huty „Florian", zespół taneczny huty „Pokój", zespół taneczny huty „Batory", zespół taneczny Państw. Zakł. Przem. Bawełnianego nr 8, zespół recytacyjny kopalni „Niwka", międzyświetlicowy zespół fabryk warsz., zespół kolejarzy stacji Warszawa - Wschodnia oraz międzyświetlicowy zespół z Krakowa.

W półfinale części pierwszej („Dożynki") udział biorą również 3 zespoły Samopomocy Chłopskiej i Uniwersytetów Ludowych.

Część druga składa się z fragmentów wielkiego widowiska muzycznego „Rapsod górniczy", w wykonaniu zespołów kopalni „Anna", „Emma", „Modrzejów - Niwka", „Szombierki", „Karol" i „Wieczorek" oraz zespołu dziecięcego kopalni „Wyzwolenie".

Ponadto program tej części zawiera montaż sceniczny w wykonaniu zespołu Samopomocy Chłopskiej z Krakowa i Pawłowic, chóru Domu Wojska Polskiego w Warszawie, chóru kolejarzy z Poznania i zespołu recytacyjnego Państwowego Technicum Włókienniczego w Łodzi.

Obrady czołowych działaczy SL i PSL

w Rzeszowie

Dnia 11 i 12 grudnia br. obradował w Rzeszowie pod przewodnictwem prezesa Woj. Zarz. SL, posła J. Augustyna zjazd czołowych działaczy Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego z terenu całego województwa.

Referat „O ruchu ludowym wczoraj a dziś" wygłosił zastępca sekretarza generalnego NKW SL wiceminister sprawiedliwości T. Rek. Następnie zastępca sekretarza generalnego NKW PSL — red. W. Schayer mówił „O wsi na etapie budownictwa nowego ustroju w Polsce". Drugiego dnia obrad zebrani wysłuchali referatu organ. polit. przedstawiciela Wydziału Organizacyjnego NKW SL, posła A. Szyćko, oraz przemówienia traktującego o zasadach i metodach współdziałania SL i PSL wygłoszonego przez kierownika Wydz. Org. PSL, posła R. Gesinga.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos czołowi działacze powiatowi, reprezentujący poglądy mas chłopskich. Pozytywne wypowiedzi mówców o dotychczasowych osiągnięciach zmierzających do zjednoczenia ruchu ludowego odzwierciadliły się w jednomyślnie uchwalonej rezolucji, która zawiera następujące oświadczenia;

1) Konferencja wita z najwyższą radością Kongres Zjednoczeniowy Polskiej Klasy Robotniczej.

2) Zjednoczenie Klasy Robotniczej stwarza sprzyjające warunki likwidacji rozłamu w chłopskim ruchu politycznym.

3) Najskuteczniejszymi środkami wiodącymi do szybkiego i pełnego zjednoczenia obu stronnictw ludowych będzie pogłębienie ideologiczne i organizacyjne przez: walkę z agraryzmem, współpracę ze Zjednoczoną Partią Klasy Robotniczej, oczyszczanie obu stronnictw z elementów wrogich, obcych i chwiejnych, prowadzenie walki z reakcyjnymi i wstecznym. wpływami kleru i jego popleczników na wsi, walkę z wyzyskiem na wsi, rozbudowę spółdzielczości we wszelkich postaciach, popieranie ruchu współzawodnictwa pracy w rolnictwie, uaktywnienie kobiet wiejskich przez wciąganie ich do prac politycznych, społecznych i gospodarczych.

4) Konferencja wyraża przekonanie, że odbyte obrady skutecznie przyczynią się do dalszego zacieśnienia współpracy obu stronnictw na terenie woj. rzeszowskiego.

W zakończeniu obrad wśród ogólnego entuzjazmu wysłano depesze z pozdrowieniami na Kongres Zjednoczenia Partii Robotniczych.

W dyskusji nad poszczególnymi referatami zabierali głos następujący działacze SL: ob. Lach z dębickiego, Paluch i Bieńkowa z rzeszowskiego, Ostrowski z brzozowskiego, Krystyniak z mieleckiego, Petrus z rzeszowskiego, Buczek z tarnobrzeskiego, Cyranówna z przeworskiego, Wygłowicz z jasielskiego oraz działacze PSL: Rupar z łańcuckiego, Ziemski z jasielskiego, Dziurowa z rzeszowskiego, Mikrut z dębickiego.

—oOo—

RADIO

CZWARTEK, 16 GRUDNIA

5.20 Koncert z Czechosłowacji. 6.00 Gimn. 6.30 Muz. 7.20 Przegląd prasy. 7.25 Muz. 9.00 „Dzieje jednego strajku" Wasilewskiej. 9.20 Pieśni. 11.40 Dla przedszkoli: „Nasi rodzice pracują". 15.25 Inform. lokalne. 15.30 Gawęda z dziećmi o robotniczej zgodzie. 15.50 Pieśni radzieckie. 17.20 Pieśni rewolucyjne. 18.20 Recital skrzypc. Umińskiej. 18.45 Felieton. 20.30 Koncert. 23.30 Muz. rozrywkowa.

Sprawy budżetowe i podatkowe

rozpatrywała SRN

Podczas ostatniego plenarnego posiedzenia Stołecznej Rady Narodowej w dn. 13 bm. uchwalono rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Rada Narodowa m. st. Warszawy wita serdecznie Kongres Zjednoczeniowy partii klasy robotniczej. Warszawa, bohaterska stolica Polski jest dumna i szczęśliwa, że Kongres ten odbywa się w jej murach, że tu odbędzie się likwidacja wieloletniego rozdarcia ruchu robotniczego, rozdarcia, które było źródłem słabości klasy robotniczej, a jednocześnie stanowiło źródło siły wroga postępu i społecznej sprawiedliwości — kapitalizmu. Rada Narodowa m. st. Warszawy przesyła Kongresowi Jedności klasy robotniczej swe najlepsze pozdrowienia i gorące życzenia pomyślnych obrad dla dobra klasy robotniczej i narodu polskiego".

Radny mgr. Czesław Marzec zgłosił wniosek, aby SRN uchwaliła prawo korzystania z bezpłatnych przejazdów miejskimi środkami lokomocji dla uczestników Kongresu za okazaniem karty mandatowej Kongresu.

Wniosek ten Rada jednomyślnie przyjęła.

Dyr. finansowy Zarz. Miejskiego Zawadzki zreferował trzeci dodatkowy budżet zwyczajny m. st. Warszawy na rok 1948, podwyższający budżet o 237,5 miliona zł.

Ostateczny budżet zwyczajny m. st. Warszawy na r. 1948 zamyka się globalną sumą zarówno po stronie wydatków jak i dochodów zł 3.362.992.308.

Z prac kół SL

16 bm. o godz. 16.00 w lokalu Zarz. Stoł. Foksal 15 odbędzie się miesięczna odprawa sekretarzy kół stoł. SL. Obecność obowiązkowa.

***

Na zebraniu kobiet pracujących, zrzeszonych w Zw. Prac. Instytucji Społecznych, do Rady Związków Zawodowych wybraną została reprezentująca Stronnictwo Ludowe, J. Oporkówna — insp. wydz. kob. NKW SL.

W jaki sposób wieś może korzystać z usług PKO

PKO jest bankiem państwowym Celem PKO jest budzenie i popieranie wśród najszerszych rzesz obywateli idei oszczędności, propagowanie obrotu czekowego, przekazowego i bezgotówkowego oraz produkcyjne zatrudnienie nagromadzonego kapitału przez zasilanie nim życia gospodarczego państwa.

Cele te realizuje PKO przez dwa główne kierunki swej działalności:

1. **Obrót oszczędnościowy** polega na zbieraniu najmniejszych nawet kwot pieniężnych wśród najszerszych rzesz społeczeństwa i lokowaniu ich w sposób celowy, dogodny i bezpieczny, a jednocześnie dający ciułaczowi możność zwrotu na każde żądanie, oraz
2. **Obrót czekowy**, polegający na tym, że na życzenie osób, firm, urzędów, instytucji, związków i stowarzyszeń PKO otwiera u siebie rachunki — zwane rachunkami czekowymi. Na rachunki te mogą zarówno ich właściciele jak i osoby trzecie wpłacać dowolne kwoty w każdej miejscowości kraju, gdzie jest placówka pocztowa. Nagromadzonym zaś kapitałem na tych rachunkach ma prawo dysponować w sposób dowolny tylko właściciel rachunku czekowego. Istota dogodności polega na tym, że poszczególni właściciele rachunków czekowych mogą i winni we własnym interesie dokonywać wzajemnych rozrachunków bez używania pieniądza, przez dokonywanie przelewu kwoty należnej z rachunku jednego na drugi (przez odpisywanie i dopisywanie tych kwot), posługiwać się więc tzw. obrotem bezgotówkowym, który jest bezpłatny. Osoby trzecie, to znaczy nie posiadające własnych rachunków czekowych, mają możność uregulowania należności właścicielowi rachunku czekowego przez dokonanie wpłaty na rachunek czekowy w każdej placówce pocztowej.

PKO przyjmuje wkłady oszczędnościowe już od zł 50.— począwszy. Na dowód złożonego pierwszego wkładu, wpłacający otrzymuje książeczkę oszczędnościową imienną, tzn. na jego imię i nazwisko. Następne wpłaty, lub wypłaty z książeczki są dopisywane lub odpisywane w tej książeczce.

Istnieją dwa rodzaje książeczek oszczędnościowych PKO Książeczki oszczędnościowe PKO zwykłe i książeczki oszczędnościowe PKO umiejscowione.

Książeczki zwykłe PKO wydają Oddziały, Ekspozytury, oraz wszystkie urzędy i agencje pocztowe, one też przyjmują wpłaty od zł 50.— do 100.000.— dziennie i dokonują wypłat do zł 2.000.— dziennie, lub większych kwot, w porozumieniu się z Centralą PKO w Warszawie.

Książeczki umiejscowione PKO wydają tylko Oddziały PKO. Na tego rodzaju książeczki składać można pieniądze również od zł 50.— począwszy, lecz już do wysokości zł 500.000.— i podejmować wypłaty bez ograniczeń, lecz tylko w tym Oddziale PKO, który książeczkę wystawił i prowadzi. Kwoty złożone na książeczce umiejscowionej podlegają oprocentowaniu.

Obydwa rodzaje książeczek oszczędnościowych PKO chronią pieniądze przed stratą bardziej niż najlepsza kasa, gdyż nawet w wypadku zagubienia książeczki, czy kradzieży jej, pieniądze na nią złożone może podjąć tylko ich prawy właściciel, lub inna urzędowo upoważniona przez niego osoba.

Wszelkie wpłaty i wypłaty na książeczkach oszczędnościowych PKO są bezpłatne, tzn., że nie pobiera się od nich żadnych opłat, a tajemnica wielkości wkładu na książeczkach PKO jest prawnie zastrzeżona.

Na czym polega rachunek czekowy PKO — pisaliśmy już wyżej. PKO wydaje szczegółowe instrukcje i przepisy i na żądanie przesyła bezpłatnie, a właściciel nowootwartego rachunku czekowego PKO otrzymuje je z zasady.

Podkreślamy jedynie raz jeszcze, że rachunek czekowy PKO ułatwia, potania lub w pewnych wypadkach zwalnia zupełnie od opłat wszelkie rozrachunki. Z tych więc względów wskazane jest, by szczególnie sklepy spółdzielcze, Spółdzielnie Gminne, Koła Zw. Sam. Chłops., stowarzyszenia i organizacje, posiadały własne rachunki czekowe PKO i nimi posługiwały się dla własnej wygody i bezpieczeństwa pieniądza.

Rachunki czekowe prowadzą Oddziały, lecz zgłoszenia do obrotu czekowego przyjmują wszystkie placówki pocztowe.

PKO wprowadziła również pewną inowację, mianowicie **imienne przekazy kasowe**, które chronią pieniądze przed zagubieniem i kradzieżą

Takie przekazy nabywać można przed podróżą w każdej placówce pocztowej PKO (Oddziały i Ekspozytury) w odcinkach po zł 1.000—, 5.000.—, 10.000.— i 20.000.— i na ich podstawie podejmować gotówkę w urzędzie, czy agencji pocztowej, bądź na trasie, bądź u celu podróży.

Jeżeli do tych rozważań dodamy, że PKO posiada na obszarze Polski 19 Oddziałów i Ekspozytur własnych w miastach wojewódzkich, oraz ponad 4.230 zbiornic, gęstą siecią rozsianych w placówkach pocztowych i dzięki temu szybko, sprawnie i tanio załatwia zlecenia społeczeństwa, jasnym się wydaje, że akcja uświadamiająca podjęta przez wiejskie organizacje społeczne w kierunku zastąpienia kieszeni, szuflady i innych tym podobnych schowków książeczką oszczędnościową, oraz wyjazdów dla uregulowania należności podatkowych, spłat długu, ubezpieczeń od ognia — wpłatami na rachunek czekowy w najbliższej agencji pocztowej, będzie PKO szczególnie pomocną w popularyzacji jej usług na odcinku wiejskim, reszty zaś dokona co raz bardziej wartki strumień codziennego życia wsi, jej potrzeby i świadoma dążność do pełnego, więc na równi z miastem korzystania ze zdobyczy cywilizacyjnych.

M. O.

Skończmy z piciem samogonu

Zgubny nałóg picia samogonu, zwanego popularnie „bimbrem", zaczął się jeszcze za okupacji niemieckiej, a wiadomo, że Niemcom zależało na wyniszczeniu i wygubieniu jak największej liczby Polaków. Toteż nie stosowali oni na tym odcinku tak silnych rygorów, jak za omijanie innych przepisów i zarządzeń, popierając w ten sposób świadomie produkcję i picie tej trucizny.

Tak było za okupacji niemieckiej, ale trzeba stwierdzić, że i dzisiaj jeszcze w niektórych domach i zagrodach wiejskich pędzi się samogon, może nie tyle na sprzedaż, ile do własnego użytku, głównie na zabawy, wesela i chrzciny.

Bezpośrednim skutkiem picia samogonu są wypadki porażenia ośrodków nerwowych wzroku, prowadzące do ślepoty, porażenia kończyn (drgawki w palcach), poronień u kobiet, ogólnego ciężkiego zatrucia, powodującego długotrwałe schorzenia organizmu, a nawet śmierć.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że zgubne dla zdrowia skutki picia samogonu nie zawsze występują od razu — często po upływie dłuższego czasu i nie zawsze też są widoczne. Często chory nie zdaje sobie sprawy, że to właśnie samogon, wypity kiedyś przez niego, teraz dopiero ujawnił swoje działanie, sprowadzające ciężkie i często nieuleczalne schorzenia.

NIE MA SAMOGONU NIE TRUJĄCEGO.

Do akt Nr. Km. 373/48

Obwieszcznie

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie, rew. 6-go, zamieszkały w Warszawie, przy ul. Chmielnej 20 m. 5, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1948 r. od godz. 12 w I-II terminie, przy osadzie Opacz odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: pianina, szafy, radia, krowy, 50 mtr cebuli, 50 mtr marchwi i in. oszacowanych na łączną sumę zł 320.000.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Warszawa, dn. 7 grudnia 1948 r.

2536R

CHŁOP I PRAWO

Ustawa o służbie zdrowia

W dniu 29 listopada 1948 r. w Dzienniku Ustaw nr 55 pod pozycją 434 ogłoszona została ustawa z dnia 28 października 1948 roku o zakładach społecznych służby zdrowia i planowej gospodarce w służbie zdrowia.

Zakłady społeczne służby zdrowia są to zakłady lecznicze, utrzymywane przez Państwo, instytucje państwowe, związki samorządu terytorialnego i instytucje ubezpieczeń społecznych.

Do zakładów społecznych służby zdrowia zalicza się również szpitale, posiadające prawo publiczności, apteki, stanowiące część składową zakładów społecznych służby zdrowia oraz apteki utrzymywane przez Państwo, instytucje państwowe, związki samorządu terytorialnego, oraz instytucje ubezpieczeń społecznych.

Minister zdrowia może zaliczyć do zakładów społecznych służby zdrowia również zakłady lecznicze, utrzymywane przez fundacje, kongregacje, związki i stowarzyszenia religijne oraz nie obliczone na zysk zakłady lecznicze innych osób prawnych.

Rozdział 3 działu I ustawy poświęcony został zakładom służby zdrowia zakładanym i utrzymywanym przez związki samorządu terytorialnego.

Na powiatowych związkach samorządu terytorialnego ciąży obowiązek zakładania i utrzymywania:

1) okręgowych ośrodków zdrowia, obejmujących swoją działalnością jedną lub więcej gmin albo ich części,

2) powiatowych ośrodków zdrowia, uzupełniających w zakresie specjalistycznym działalność okręgowych ośrodków zdrowia,

3) szpitali powiatowych, zapewniających leczenie co najmniej w zakresie chorób wewnętrznych, chirurgicznych, kobiecych i położnictwa oraz chorób dziecięcych i zakaźnych.

Okręgowe ośrodki zdrowia powołane są do zapewnienia opieki nad zdrowiem ludności na obszarze, objętym działalnością ośrodka, a w szczególności **do udzielania ludności pomocy leczniczej w razie choroby, prowadzenia akcji zapobiegania chorobom, ze szczególnym uwzględnieniem opieki higieniczno - lekarskiej nad niemowlętami i dziećmi w wieku przedszkolnym i szkolnym, do udzielania opieki lekarskiej i położniczej kobietom w czasie ciąży, porodu i połogu, do zwalczania chorób zakaźnych, społecznych i zawodowych oraz do pieczy nad higienicznymi warunkami bytowania ludności i pracy.**

Powiatowa rada narodowa w drodze uchwały, zatwierdzonej przez prezydium wojewódzkiej rady narodowej, może nałożyć na gminę wiejską lub miasto niewydzielone obowiązek udzielania pomocy w utrzymywaniu ośrodków zdrowia w gminie.

Zasadnicze znaczenie dla zapewnienia wszystkim obywatelom należytej opieki zdrowotnej ma właściwe rozmieszczenie lekarzy i pracowników służby zdrowia.

W celu zagwarantowania planowego rozmieszczenia lekarzy i zapewnienia należytej obsady personalnej zakładom służby zdrowia minister zdrowia ustalać będzie normy ilościowe lekarzy, dopuszczonych do wykonywania praktyki lekarskiej w poszczególnych miejscowościach lub okręgach.

Specjalne znaczenie dla zapewnienia wsi odpowiedniej ilości lekarzy posiada art. 37 ustawy.

Na jego zasadzie w ciągu pięciu lat od dnia wejścia w życie omawianej ustawy, jeżeli brak lekarzy w poszczególnych okręgach uniemożliwiać bądź utrudniać będzie zwalczanie chorób, zagrażających życiu ludności minister zdrowia może powoływać na okres do dwóch lat lekarzy do pracy w miejscowościach wskazanych w powołaniu.

Ustawa omawiana weszła w życie z dniem 29 listopada 1948 roku.

Odpowiedzi Redakcji

Sekretarz i kier. wydz. społ. ośw. przy zarz. woj. SL — Kraków. — Nie czytacie „Dziennika Ludowego" i nie interesujecie się „Życiem SL". Sprawozdanie z Miechowa i in. zamieściliśmy już 26 listopada.

J. Kapuściński — Przemyśl. — Częściowo umieścimy. Tematy: życie wsi — kto wszedł do zarządów ZSCh? jakie sprawy sądzą obywatelskie wasze sądy? i wszystko to co dzieje się w gromadzie.

Szczepan Lasek — Dłuski. — Piszcie krótko o wydarzeniach w powiecie, gminach i gromadach. Sprawę podatków przedstawcie posłowi terenowemu SL.

Władysław Małek — Bejsce. — Klucz partyjny nie ma zastosowania. Stawiamy na ludzi. Do zarządów Zw. Sam. Chł. muszą wejść małorolni i średniorolni chłopi; mogą być nawet bezpartyjni, postępowi i uczciwi — godni zaufania ludzie.

Kalendarze posiada administracja „Dziennika Ludowego", Skolimowska 5. Cena 200 zł sztuka „Dziennik" w prenumeracie kosztuje tylko 120 zł miesięcznie.

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

7-my dzień ciągnienia 4-e klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 89687 w Katowicach.

Wygrane po 300.000 zł padły na Nr Nr 45745 w Myszkowie; 76196 w Katowicach. 80236 w Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 53637 56529 69732 80198 82848 87392 88210 89591 91052.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 3790 5070 8613 9300 11392 25625 71289 83685 85532.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 1208 1483 6103 7633 8901 13555 14490 15779 18294 31186 33544 40900 47184 48859 54674 58376 59874 62333 63515 68214 68843 76596 76684 85676 87896 88842 94778 98164.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 1280 2000 2600 2718 3533 4123 5290 7739 8375 9012 9672 10694 10769 12703 12974 13412 14050 14761 17112 17415 17611 21612 24768 25475 26299 27010 27483 27597 30188 30580 31400 31994 34247 34365 34645 34933 35241 35765 36261 39515 40024 40104 40257 41365 42416 43158 44025 44428 44908 45740 46296 47919 48622 49162 50790 53275 53491 53729 53776 54001 55526 57015 57944 58073 58294 58799 58945 60723 60839 61605 62288 62912 63146 63889 64237 64465 65041 66396 68841 74812 75739 77580 78162 78353 78803 79495 79958 80122 80258 81376 81783 83382 83498 85586 86530 87488 88152 88952 93630 93924 94327 95443 95980 96288 96734 96900 97291 97317 98314 98980 99316.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 816 1698 995 2906 4123 251 5877 6240 288 322 401 702 743 7330 924 8939 992 9176 255 863 10552 12333 546 12163 613 14442 15392 874 16044 124 343 771 896 17377 705 18200 19360 413 20648 704 870 21153 287 490 705 22156 730 23532 24180 401 876 25203 26116 459 672 27425 555 952 28559 602 29245 31153 32338 34216 807 844 35073 074 201 339 890 36178 586 741 39295 526 40160 42003 454 773 43524 44413 485 869 45196 46228 436 800 977 47010 141 475 49217 573 50139 141 390 51904 53075 142 614 933 54635 768 56115 221 258 821 58032 59036 586 997 60127 61693 62239 822 64115 487 587 65242 290 553 67088 102 667 751 771 943 68232 69539 70576 831 999 71001 029 73428 784 74247 358 460 926 980 75215 227 270 301 386 576 702 865 76437 709 77400 534 541 605 78289 361 475 79917 80433 950 81222 246 251 380 630 82774 785 83614 677 819 84870 85997 86154 488 678 910 87377 89051 178 286 90463 713 91315 799 92376 827 916 93007 368 94953 95228 285 699 707 97065 98311 99066 092.

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł z 1-go dnia ciągnienia

77121 54 85 349 404 510 69 609 13 50 67 98 814 49 51 86 90 92 987 78025 50 5 106 14 26 20 3 98 348 88 534 52 606 15 50 6 93 706 29 809 32 70 914 72 79015 92 114 37 9 94 212 20 46 97 309 87 591 652 714 42 4 5 61 85 9 822 35 82 98 940 41 9 62 80033 67 119 23 44 235 39 74 302 16 24 9 365 404 36 38 556 630 88 49 69 95 822 67 76 935 91 81082 176 307 53 405 11 82 512 68 97 601 773 80 4 807 16 31 85 94 919 24 82037 58 68 81 2 124 74 210 51 81 300 49 80 408 37 63 7 562 604 701 61 803 32 9 83054 57 64 79 132 236 306 25 41 4 50 67 400 12 55 68 78 83 99 575 641 87 711 42 801 77 95 84021 046 54 64 78 120 38 91 2 351 56 425 32 52 95 564 697 722 57 68 853 7 94 924 40 68 85020 165 252 70 83 343 78 86 424 541 62 639 77 21 8 9 30 818 24 43 6 53 924 52 94 8 86004 78 83 108 141 246 316 80 405 25 85 7 99 549 64 6 620 76 3 806 11 963 96 87023 45 54 92 100 45 80 274 305 521 61 678 79 704 15 41 65 74 816 25 32 99 929 85 88002 18 105 26 64 254 87 395 436 566 604 23 33 728 55 857 950 67 97 89030 8 4 106 72 223 80 343 60 89 404 8 39 4

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

PORADY PRAWNE

„Rolnik drobny z Kieleckiego" Nowe prawo spadkowe weszło w życie z dniem 1 stycznia 1947 r. W sprawach spadkowych stosuje się prawo, obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy. Jeżeli jednak do spadku, otwartego przed dniem wejścia w życie prawa spadkowego, powołany został spadkobierca ustawowy, który według tego prawa nie byłby spadkobiercą ustawowym, traci on swe prawa z tytułu dziedziczenia ustawowego do całości lub do części spadku, którego nie objął lub co do którego nie zostało wszczęte postępowanie spadkowe z jego uczestnictwem, chyba, że uzyska stwierdzenie swych praw do spadku w postępowaniu, wszczętym najpóźniej przed upływem dwóch lat od dnia wejścia w życie prawa spadkowego. Nic więc nie stracicie, składając przed tym terminem do sądu wniosek o stwierdzenie swych praw do spadku. Pozostałe dokumenty dołączycie później, po ich uzyskaniu.

Ob. Z. Chwedorowicz, Tyszowce. Nie możecie zawrzeć związku małżeńskiego wobec zagubienia metryk urodzenia. W tych wypadkach z pomocą przychodzi dekret z dnia 22.10.1947 r. o ustalaniu treści aktów stanu cywilnego sporządzonych za granicą. Art. 1 tego dekretu stanowi, że jeżeli metryka urodzenia małżeństwa lub zejścia obywatela polskiego została sporządzona w księdze stanu cywilnego, prowadzonej w miejscowości położonej poza granicami państwa, a uzyskanie wypisu jest niemożliwe, lub połączone z poważnymi trudnościami, w szczególności ze znaczną zwłoką, ustalenie treści aktu następuje w trybie postępowania sądowego. W tym celu należy złożyć wniosek do sądu miejsca swego zamieszkania. Treść aktów urodzeń i zgonów ustala sąd grodzki, a aktów małżeństwa sąd okręgowy. We wniosku należy podać istotną treść aktu, oraz dowody na poparcie wniosku. Za istotną treść aktu uważa się: 1) datę i miejsce sporządzenia aktu, 2) oznaczenie władzy, która akt sporządziła a nadto 3) w akcie urodzenia, imię i nazwisko, płeć, imiona rodziców, miejsce i datę urodzenia, a w miarę możności nazwisko rodowe matki. Dowodem na poparcie wniosku służą w pierwszym rzędzie posiadane dowody na piśmie, nadto zeznania świadków, a z braku tych dowodów sąd może na okoliczność wniosku przesłuchać strony zainteresowane. Postanowienie sądowe w sprawie ustalenia treści aktu sąd z urzędu, to jest bez udziału i prośby zainteresowanego, przesyła do urzędu stanu cywilnego, skąd osoby zainteresowane mogą otrzymywać potrzebną im ilość wypisów.

Ob. Józef Wojew. Z pisma Waszego wynika, że żona Wasza na piśmie oświadczyła, że życie swoje ułożyła sobie inaczej i nie chce do Was przyjechać. Na tej podstawie możecie wystąpić do sądu okręgowego miejsca swego zamieszkania z pozwem o rozwód. Okoliczności sprawy powinniście opisać, dołączając listy otrzymywane od żony z zagranicy. W sprawach tych zastępstwo adwokackie nie jest obowiązkowe. Jeżeli jednak uważacie, że sprawy sami poprowadzić nie będziecie umieli, poproście sąd o wyznaczenie Wam adwokata z urzędu. Do prośby o wyznaczenie adwokata z urzędu na prawie ubogich należy dołączyć zaświadczenie z gminy o swoim stanie majątkowym.

Ob. Zyg. Popłon „Traktor". W sprawie powinniście czynić starania na miejscu w Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym. Jak sami rozumiecie przepisy prawa są przeciwko Wam, i okoliczność ta w dużej mierze jest przez Was spowodowana, gdyż sposób nabycia owej maszyny nie był zgodny z prawem. Konsekwencje tego faktu ponosicie obecnie. Decyzje w takich sprawach należą do swobodnego uznania władzy, z tych też względów decyzje mogą być zaczepiane tylko z uwagi na uchybienia formalne przy ich wydawaniu. Może postaracie się sprawę przedstawić w radzie narodowej.

„Sprawa rozwodów" Fr. Gr. Wyniku sprawy rozwodowej nie możemy przewidzieć. Nieobecną żonę Waszą musi zastępować w toku postępowania sądowego specjalnie wyznaczony kurator. Art. 24 prawa małżeńskiego zezwala na udzielenie rozwodu na żądanie jednego z małżonków, jeżeli uzna, że wgląd na dobro niepełnoletnich dzieci nie stoi temu na przeszkodzie oraz jeżeli stwierdzi stały rozkład pożycia małżonków, w szczególności dlatego, że drugi małżonek dopuścił się cudzołóstwa, nastawał na życie powoda, odmawia środków na utrzymanie rodziny, opuścił wspólne zamieszkanie bez słusznej przyczyny od roku albo nawet ze słusznej przyczyny, jeżeli w ciągu roku od jej ustania nie powrócił, dopuścił się przestępstwa hańbiącego itd. Wszystkie przyczyny wyliczone w art. 24 prawa małżeńskiego traktować należy za przytoczone przykładowo i nic nie stoi na przeszkodzie, aby sąd uznał za ważną podstawę do rozwodu okoliczności, zachodzące w Waszej sprawie. Sprawa alimentacji nieobecnej żony nie może być rozstrzygnięta w obecnym stadium, a dopiero po ewentualnym odnalezieniu się i powrocie żony. W sprawie tej doradzilibyśmy Wam udanie się o pomoc adwokata.

KUPON nr 56

uprawniający do otrzymania bezpłatnej porady prawnej w najbliższym numerze DZIENNIKA LUDOWEGO

IMIĘ i NAZWISKO ____________

ADRES ____________

HASŁO POD JAKIM NALEŻY MIEŚCIĆ ODPOWIEDŹ: ____________

UWAGA: wyciąć i dołączyć do listu
ADRESOWAĆ: Redakcja „Dziennika Ludowego" — Porady Prawne Warszawa, ul. Bagatela 12.

Instytut mechanizacji i elektryfikacji

rozpoczął pierwsze prace

Jedna z pierwszych prac, jakie podjął nowoutworzony instytut mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa są doświadczenia laboratoryjne i polowe ciągników typu „Ursus", „Zetor", „Steyer", „Fiat", „Ansaldo" oraz ciągników ogrodniczych krajowej produkcji. Badania tych ciągników mają na celu opracowanie metod racjonalnego wykorzystania siły maszyn oraz dostosowania ich do krajowych warunków terenowych i gospodarczych.

Rozpoczęto również badania nad zastosowaniem do napędu ciągników rolniczych spirytusu surowego lub mieszanki spirytusowej. Już z pierwszych prób można wywnioskować, że napęd spirytusowy do ciągników będzie można zastosować na szerszą skalę.

W celu udoskonalenia młocarń i lepszego ich wykorzystania przy jednoczesnym oszczędnym używaniu rozpoczęto badania i próby tych maszyn rolniczych w specjalnym, nowocześnie urządzonym laboratorium maszynowym w Kłodzienku. Tego rodzaju laboratorium jest jedyne swego rodzaju w Europie.

Podjęto również wszechstronne doświadczenia nad pługami ciągnikowymi zaczepnymi, kultywatorami ciągnikowymi i rolniczymi narzędziami wielostronnymi. Badania te mają na celu wytypowanie odpowiednich pługów dla produkcji krajowej.

Jeżeli chodzi o siewniki rzędowe i nawozowe, przeprowadza się również badania laboratoryjne i polowe, mające na celu wytypowanie odpowiednich siewników, które będą najlepiej przystosowane do polskich warunków terenowych i gospodarczych.

Również sprawa racjonalnego wykorzystania oraz ulepszania wozów chłopskich znajduje się na warsztacie instytutu. Przeprowadza się doświadczenia nad zastosowaniem w rolnictwie wozów ogumionych.

Jeżeli chodzi o zagadnienie elektryfikacji wsi to przeprowadza się obecnie studia nad właściwym wyposażeniem zagród wiejskich we wszelkie niezbędne urządzenia elektryczne.

Poza pracami badawczymi układa się obecnie w Instytucie programy prac szkoleniowych z dziedziny mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa. Według tych programów prowadzone będą kursy dla zespołów mechanicznych państwowych majątków rolnych i obsługi ośrodków maszynowych.

Do dalszych zadań Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa będzie między innymi należało badanie postępu naukowego i technicznego w kraju i zagranicą, badania nad udoskonaleniem budowy maszyn rolniczych, przeprowadzanie ekspertyz i zleconych prac naukowo - badawczych oraz badanie techniki organizacji i bezpieczeństwa pracy. Instytut będzie współpracował z Ministerstwem Przemysłu i Handlu.

Wieś w czynie przedkongresowym

W ramach czynu przedkongresowego **pracownicy rolni ośrodka nasiennego** Państwowych Zakładów Hodowli **Roślin w Strzelcach koło Kutna, przesłali na ręce ministra rolnictwa i reform rolnych meldunek o przedterminowym wykonaniu orki zimowej, omłotów i dostaw.**

Pracownicy wydziału oświaty rolniczej woj. olsztyńskiego, wypełniając swoje zobowiązania przedkongresowe zorganizowali 8 kursów tygodniowych fachowo - rolniczych dla chłopów małorolnych i średniorolnych. Zadaniem tych kursów jest zaznajomienie uczestników z nowoczesną gospodarką maszynową.

Podobne kursy w ilości 16 uruchomili pracownicy oświaty rolniczej oraz inspektorzy Zw. Sam. Chł. w Bydgoszczy.

W Dobrej (pow. Limanowa) zniwelowano bieżnię i boisko do siatkówki.

W Sadkowej (pow. Jasło) wykonano prace przy budowie domu, przeznaczonego na świetlicę, podciągnięto mury zniszczone działaniami wojennymi, pokryto je dachem oraz zwieziono drzewo pod budowę.

W Łowczówku-Pleśna (pow. Tarnów) zbudowano boisko do siatkówki i uporządkowano świetlicę.

W **Dębowcu** (pow. Jasło) zrobiono podłogę w sali świetlicowej.

W **Stopnicach** (pow. Limanowa) zbudowano boisko do siatkówki.

W **Lipiej Górze i Sokolcu** (pow. Chodzież) rozpoczęto budowę boisk sportowych oraz udzielono pomocy w pracach elekryfikacyjnych wsi.

W **Pisarzowej** (pow. Limanowa) urządzono przedstawienie, z którego dochód przeznaczono na zakup sprzętu sportowego.

W **Smardzewie** (pow. Opoczno) uporządkowano boisko.

W **Retkiwi** (pow. Łódź) zaplanowano wykończenie budowy boiska sportowego oraz zasadzenie drzewek owocowych.

W **Podlesiu** (woj. Katowice) postanowiono uporządkować i oparkanić boisko.

W **Tarnowicach Starych** (woj. Katowice) zasadzono drzewka oraz zaplanowano urządzenie boiska sportowego.

We **Wronikowie** (pow. Piotrków) zbudowano skocznię uniwersalną.

W **Sobniowie** (pow. Jasło) zbudowano boisko do siatkówki.

W **Koperni** (pow. Pińczów) wybudowano skocznię uniwersalną, boiska do siatkówki i piłki nożnej oraz rzutnię.

IRENA KUCZEWSKA

WIEŚCI z KRAJU

● W dniu 11 grudnia br. most pontonowy na Wiśle w Serowie na szlaku Gdańsk — Elbląg został odprowadzony do portu zimowego w Łożyskach. Most pontonowy spełnił w roku bież. w pełni swe przeznaczenie, przetrzymując bez uszkodzeń poważne, niedawne sztormy.

Komunikacja drogowa na szlaku Gdańsk — Nowy Dwór — Elbląg zostaje wstrzymana na okres jednotygodniowy, t. j. do czasu sprowadzenia i uruchomienia na Wiśle promu.

● W listopadzie br. rybacy nasi złowili na kutrach i łodziach w Bałtyku ogółem 1.677.522 kg ryb. Z ilości tej przypada na Gdynię — 1.236.684 kg, a na Szczecin — 440.838 kg. Największą pozycję stanowi dorsz, którego złowiono 1.146.726 kg.

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

WARSZAWA

19 bm. o godz. 10 w sali NKW SL, Bagatela 12 odbędzie się konferencja zorganizowana przez Wydział Administracyjno - Samorządowy Zarz. Woj. SL w Warszawie.

W konferencji wezmą udział wszyscy sołtysi, wójci, sekretarze gmin, gminne i powiatowe kluby radnych oraz pracownicy gmin i starostw — członkowie SL.

**
*

Wydz. Społ. NKW SL zawiadamia, że dnia 16 bm. o godz. 8.15 w sali konferencyjnej NKW SL zostanie wygłoszony referat przez kierownika Wydz. Społ. S. Kiijana na temat: „Zjednoczenie partii klasy robotniczej".

**
*

Na konferencji aktywu woj. warszawskiego uchwalono następującą rezolucję:

Aktyw SL z terenu woj. warszawskiego, zgromadzony w Warszawie 10 bm. stając nieugięcie na stanowisku ścisłego sojuszu chłopsko - robotniczego i jego nowej treści w warunkach budowy fundamentów ustroju socjalistycznego w Polsce, wita z wielką radością zbliżający się wspólny Kongres PPR i PPS, który doprowadzi do powstania Zjednoczonej Polskiej Partii Robotniczej na zasadach marksizmu — leninizmu.

KIELCE

W Kielcach odbyło się posiedzenie plenum Zarządu Wojewódzkiego SL z udziałem sekretarzy i instruktorów Pow. Zarządów

Przedstawiciel NKW SL poseł Aleksander Szyćko omówił zagadnienia polityczne i gospodarcze.

Tematem obrad były sprawy: organizacyjne, oczyszczenia szeregów SL, akcji wyborczej i in.

NAUCZYCIELKI PRZEWODNICZKAMI WSI

W Bydgoszczy odbyła się 12 bm. konferencja aktywu kobiecego woj. pomorskiego, przy udziale 100 kobiet; w tym wiele nauczycielek, które na terenie powiatów prowadzą wśród kobiet wiejskich akcję uświadamiającą.

Z ramienia Wydz. Kob. NKW SL wygłosiły referaty: polit. - gosp. kol. Kisielowa, organizacyjny — Oporkówna.

Dyskusja rzuciła światło na ożywioną działalność kobiet. W związku z akcją gwiazdkową organizują one w kilkunastu punktach województwa choinki gromadzkie.

Na szczególną uwagę zasługuje powiat Aleksandrów - Kujawski, gdzie pracom kobiet przewodniczy nauczycielka Musiałowicz.

**
*

Ze sprawozdań referentek powiatowych do spraw kobiecych, składanych na konferencji aktywu kobiecego w Białymstoku, w której wzięła udział przewodnicząca wydz. kobiecego NKWSL — Zofia Tomczykówna wynikało, że na pierwsze miejsce w pracach wśród kobiet wiejskich, wybijają się nauczycielki,

SPORT

Nareszcie zapaśnicy zwyciężają

Zapaśnicy polscy występujący teraz pod nazwą **Warszawy**, odnieśli w trzecim swoim meczu w Czechosłowacji pierwsze zwycięstwo. Pokonali oni reprezentację miasta **Tabor w stos.**: 5:3. Punkty dla Warszawy zdobyli **Rokita, Kauch, Gałaś, Radoń i Bajorek**, przy czym trzech z nich — Rokita, Kauch i Radoń wygrało przez położenie przeciwników na łopatki.

W poprzednim meczu z reprezentacją **Pilzna**, zdołaliśmy zaledwie zremisować 4:4. Punkty zdobyli: **Rokita, Taboła, Gołaś i Bajorek.**

W Krakowie zakończone **zostały** gimnastyczne **mistrzostwa Polski**. Poziom ich był niezły, a w konkurencjach dowolnych nawet dość wysoki. Jaż zwykle główną rolę odegrały **Kraków i Śląsk; Kraków** — w konkurencjach kobiecych a Śląsk w męskich. Rewelacją był młody **Kucjas** ze Śląska.

Wyniki — kobiety: 1) **Kurek** (Cracovia) 2) **Rakoczy** (RKS Korona Kraków), 3) **Reindl** (Cracovia). Mężczyźni: 1) **Gaca Paweł, 2) Kucjas, 3) Szlosarek** (wszyscy ze Śląska).

Z WIZYTĄ NA WSI WĘGIERSKIEJ

CZTERDZIEŚCI osiem procent ludzi na Węgrzech żyje na wsi, **czyli co drugi Węgier to rolnik.** Dlatego Węgry jeszcze dzisiaj mają **charakter** kraju rolniczego i z rolnictwa czerpią główne dochody. 54 **proc.** eksportu stanowią produkty **rolnicze.** Nic więc dziwnego, że mimo obecnej przebudowy struktury gospodarczej Węgier z rolniczej na **rolniczo** - przemysłową, w dalszym **ciągu wielką** uwagę przywiązuje się **do rolnictwa** i wsi. Na wsi węgierskiej **od roku** 1945, tj. od reformy rolnej **zaszły olbrzymie, epokowe przemiany.** Wieś straciła swój feudalny charakter i dzisiaj jest odcinkiem na którym najwyraźniej widać: skutki wielkich przeobrażeń społecznych i gospodarczych. Zniknęły na Węgrzech **przede** wszystkim wielkie latyfundia.

Oblicze wsi węgierskiej przed reformą rolną było wyrazem **najjaskrawszej niesprawiedliwości.** Obok **olbrzymich** majątków Esterhazych, **które sięgały setek** tysięcy hektarów, obok olbrzymich dóbr kościelnych, **istniała na** Węgrzech wielka, milionowa masa bezrolnych najemników i druga posiadaczy karłowatych gospodarstw. Wynikiem takiego układu była powszechna i stale **pogłębiająca się** nędza wśród robotników rolnych. Dopiero reforma rolna radykalnie rozwiązała to zagadnienie i stworzyła podstawę pod dalsze uspołecznienie wsi w imię haseł socjalistycznych. Powstało 400.000 **nowych** gospodarstw rolnych, **ponad dwa miliony ludzi zostało wyciągniętych z odchłani nędzy.** Zorganizowano wielkie gospodarstwa Państwowe i spółdzielcze.

Był mglisty poranek jesienny, kiedy wyruszyliśmy samochodem z Budapesztu, udając się szosą balatońską w stronę Szekesfefervaru. Po kilkunastu kilometrach zbaczamy z głównej szosy i wjeżdżamy na drogę wiejską. **Jesteśmy już na** typowej nizinie węgierskiej. Wzdłuż szosy ciągnie się szpaler wysokich, smukłych topól, tworzący ciemny tunel. Pola już prawie puste. Czarne kwadraty i prostokąty zaoranej świeżo ziemi, poprzeplatane zżółkłymi już pastwiskami. Gdzie niegdzie tylko spóźniony chłop orze ziemię lub ją nawozi.

Po kilku godzinach **jazdy dojeżdżamy** do małej stacji kolejowej. Na stacji czeka na nas dziwny pojazd. Koń zaprzężony **do małej platformy,** stojącej **na szynach. Jest** to wiejski tramwaj, służący do przewożenia zboża z dawnego majątku na stację kolejową. Pięć kilometrów jedziemy w stronę rozparcelowanego majątku, gdzie **ma czekać na nas niespodzianka.** Jest już zimno. Chłodny wiatr tnie z ukosa. Otulamy się w płaszcze i rozpoczynamy rozmowę z woźnicą, będącym jednocześnie konduktorem wiejskiego tramwaju.

Okazuje się, że woźnica **był fornalem w majątku,** do którego obecnie jedziemy. Zapytujemy go o reformę rolną. Woźnica zapala się do rozmowy.

ANO — mówi — z początku to ludzie jakoś nie bardzo wierzyli. Dużo było trudności. Cały majątek zniszczyli Niemcy, jak się wycofywali. Zabrali bydło, świnie i wszystkie konie. Zepsuli wszystkie maszyny, podpalili dwór i czworaki. Ludzie zostali w gliniankach. Potem przyszli z Budapesztu młodzi studenci politechniki i zaczęli mierzyć ziemię. **Komisja ją rozdała. Trzeba było się** zabierać do pracy z gołymi rękami. Pomagali nam robotnicy. W pierwszy rok trudno było z tego wyżyć. Ale później doszliśmy **do wniosku, że lepiej pracować razem.** Założyliśmy spółdzielnię i od **tego czasu** to nam już **dobrze** idzie. Zabraliśmy się do reperowania maszyn. **Dostaliśmy z Budapesztu dwa** traktory i pożyczkę. Ludzie nabrali ochoty do roboty. — Woźnica rozpala się coraz bardziej. Oczy błyszczą mu radośnie. — Teraz to robota idzie jak z płatka. Prowadzimy wspólną gospodarkę. Tak lepiej idzie. Popatrzcie — wskazuje na rozległe pola — to wszystko ukończyliśmy już we wrześniu. Zastaliśmy 200 hektarów pszenicy, 100 hektarów żyta. Na wiosnę zaś będziemy sadzili kukurydzę. Mamy duży ogród warzywny, winnicę i duży sad.

Zwiedzamy osiedle. W dwóch rzędach stoi około 60 zagród. Każda składa się **z domku mieszkalnego i małego zabudowania gospodarskiego.** W domu mieszkalnym mieszczą się dwie izby, kuchnia i komora. Z jednego krańca osady przeprowadzają już przewody elektryczne. Osada wkrótce zostanie zelektryfikowana.

NASZ przyjazd wywołał zrozumiałą sensację. W mgnieniu oka otoczył nas tłum wyrostków i dorosłych ludzi. Zaczęliśmy pogawędkę. Wkrótce jednak przywitał nas przewodniczący spółdzielni i sekretarz gminy.

Przewodniczący spółdzielni objaśnia wszystko z najdrobniejszymi **szczegółami** i dumnie przedstawia **bilans dorobku spółdzielni.** Mówi nam, że na majątku, który był **poprzednio własnością** jednego człowieka, nawiasem mówiąc Niemca, **obecnie żyje siedemdziesiąt rodzin** i to żyje zupełnie dobrze, mimo, że spółdzielnia jest dopiero w trakcie rozwoju. Przy pomocy państwa wybudowano całą osadę, zakupiono potrzebne maszyny, wybudowano prowizoryczny hangar dla traktorów, i stajnię dla koni, zaś w przyszłym roku przystępują do budowy murowanego hangaru, stajni i chlewów. Za dwa lata natomiast w osadzie stanie wielki dom społeczny, który będzie mieścił zarząd, bibliotekę, salę świetlicową **oraz** czytelnię. Widząc dotychczasowe osiągnięcia, możemy śmiało uwierzyć, że projekty te zostaną przeprowadzone.

Dowiadujemy się również na jakich zasadach pracuje spółdzielnia. Otóż zorganizowana jest ona **na zasadzie spółdzielczości produkcyjnej.** Chłopi po dwóch latach bezowocnej gospodarki indywidualnej, z powodu braku siły pociągowej i narzędzi postanowili **sami założyć spółdzielnię** i pracować wspólnie na majątku. Na wiadomość o stworzeniu spółdzielni, przyjechała specjalna komisja z Ministerstwa Rolnictwa, które popierając piękną inicjatywę spółdzielców wiejskich przyszło im z pomocą i dzięki temu potrafiono zakupić traktory i wybudować osadę.

A.B.

... SL, W-wa, Skolimowska 5